Nr. 30. Czwartek 6 Lutego 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z dnia 23 listopada 1878 do l. 60021 względem rewizyi zwierząt na stacyach kolejowych zmienia się w sposób następujący:

Ładowanie i wyładowywanie bydła rogatego, owiec i kóz dozwolone jest tylko w stacyach kolejowych do tego upoważnionych.

Komisye ustanowione wedle postanowienia §§. 7 lit. b. i 12 lit. i. rozp. min. z dnia 7 sierpnia 1868 dz. ust. i rozp. kraj. z r. 1868 nr. 28 dla oględzin policyjnych tychże zwierząt na każdej do ładowania lub wyładowywania takich transportów upoważnionej stacyi kolejowej, złożone być mają z osób do tego upoważnionych.

Komisye te mają przy ładowaniu lub wyładowywaniu bydła rogatego, owiec i kóz ściśle przestrzegać postanowienia powołanych paragrafów ustawy z r. 1868 i rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 10 kwietnia 1877 do l. 17398.

Bez poprzednich oględzin i potwierdzenia stanu zdrowia niepodejrzanego zwierząt powyż wymienionych na odnośnym paszporcie, nie wolno zarządom kolejowym przyjmować takich trzód do transportu kolejowego lub wypuszczać ich z dworca kolejowego do obrotu lub handlu.

Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z dnia 23 lipca r. 1878 do l. 37603, którem zakazano zarządom kolejowym przyjmowania nierogacizny do transportu kolejowego bez świadectwa zdrowia, i z dnia 4 listopada r. 1878 do l. 53461, którem nakazano przy ładowaniu lub wyładowywaniu nierogacizny oględziny tejże przez komisye, znoszą się o tyle, że na przyszłość świnie tutejszo-krajowego pochodzenia, ani przy ładowaniu ani przy wyładowywaniu nie mają podlegać oględzinom weterynarno-policyjnym, i że na każdej stacyi kolejowej przyjęte być mogą bez świadectwa zdrowia. Świnie zaś pochodzące z Rossyi i z Rumunii i nadal traktowane mają być podług postanowienia powołanych rozporządzeń

Inne postanowienia rozporządzenia na wstępie powołanego względem przekroczenia tych postanowień i wynagrodzenia za oględziny bydła, nie zostają zmienione. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 31 stycznia 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lutego.

Nawet radość tak wielka, jaką wybór Grevyego wywołał w całej Francyi republikańskiej, nie zdołała zatrzeć przykrego wrażenia demisyi Dufaura. Sędziwy ten mąż stanu, jak Grevy, szlachetna, typowa postać umiarkowanegu republikanina, ustępuje z widowni właśnie w chwili, gdy ziszcza się ideał marzeń republikańskich, gdy na krześle prezydenta zasiadł „skromny obywatel w czarnym fraku". Dlaczego? — pyta cała zagranica, słusznie tem zdziwiona. Dufaure jest już w bardzo podeszłym wieku, posiwiał w uczciwej służbie dla republiki i ojczyzny, więc może teraz słusznie wymagać, aby mu pozwolono usunąć się w zacisze domowego życia, wytchnąć po twardej, niemal półwiekowej pracy, i spokojnie jako świadkowi a nie jako aktorowi politycznemu patrzeć na dalszy rozwój spraw publicznych.

W ten sposób tylko tłómaczyć mogą republikanie usunięcie się Dufaura mimo wszelkich próśb kolegów, a nawet nowego prezydenta, mimo demonstracyjnej zachęty, jaką otrzymał w kongresie, gdy trzykrotny grzmot oklasków towarzyszył jego pojawieniu się na trybunie z kartką do głosowania. Nie wszędzie jednak tłómaczenie to przyjęte zostanie za szczere. Mimowoli bowiem nasuwa się uwaga, że gdyby marszałek Mac-Mahon podpisał był dekret usuwający obecnych komendantów, Dufaure byłby pozostał w urzędzie. Jeżeli tak jest, to powstaje zupełnie uzasadnione a niewyjaśnione pytanie, dlaczego Dufaurowi tak pilno było złożyć tekę zaraz po obwołaniu nowego prezydenta, który przecież jest nierównie dlań sympatyczniejszym aniżeli poprzedni.

Dufaure ma odmienną opinię o następstwach ostatniego przesilenia i bynajmniej nie patrzy różowo w przyszłość, którą stworzy Francyi parlament pod przewodnictwem Gambetty i gabinet wybrany przez Grevyego. Tak mówią wszyscy sceptycy a republika francuska mimo świetnego tryumfu przy wyborze prezydenta nie pokonała bynajmniej za granicą sceptycyzmu. Mała część tych niedowiarków olśniona ostatnim tryumfem uważa republikę za ustaloną na zawsze, nierównie większa część zapowiada przyszłość pełną kolizyi i przesileń. Szczególnie armia dostarcza tym niedowiarkom podstawy do wróżb niepomyślnych. Nie mogą bowiem pogodzić się z tą myślą, żeby armia zachwycona była panowaniem „skromnego obywatela w czarnym fraku," żeby nie tęskniła za nierównie ponętniejszem dla niej królestwem lub za cesarstwem, które, im więcej czasu upływa od Sedanu, tem łatwiej odzyskuje dawny urok. Republika ciągle będzie zagrożona, dopóki pod bronią stoi armia zawodowa, licząca żołnierzy na krocie. Kto chce ustalić na zawsze republikę, musi przedewszystkiem myśleć nie o usunięciu komendantów, lecz o przekształceniu całego systemu militarnego. Niech Francya zmieni armię na milicye, jak w Ameryce, a wtedy republika tak będzie pewną jutra jak w Stanach Zjednoczonych. Ale wtedy także na zawsze zapomnieć trzeba o odwecie i *gloire!*

Powtórzyliśmy tutaj argumenta, któremi nawet przyjaciele republiki francuskiej uzasadniają swoją nieufność. Trafiają one do przekonania, ale polegać na nich nie można. Republikanom sprzyjało dotąd tak szczęście, że usunęli zapory, które świat uważał za niemożliwe do usunięcia, więc może także powiedzie się im jakim zręcznym aktem zaskarbić sobie łaskę armii. W każdym jednak razie armia w tej chwili musi sprawiać zapewne największą troskę republikanom a zwłaszcza nowemu prezydentowi. Wprawdzie Thiers nie był także ani marszałkiem ani generałem, a mimo to posiadał sympatyę armii, ale Thiers uchodził za genialnego dyletanta wojskowego. Jego dzieła, stanowiące świetny pomnik francuskiej sławy wojennej, zjednały mu niejako tytuł honorowy członka armii i spopularyzowały jego nazwisko w kołach oficerskich. Nadto Thiers położył nieśmiertelną zasługę około armii w chwili, gdy była klęskami zupełnie przygnębiona i zdezorganizowana. Thiers zaskarbił sobie najpierw popularność a potem wdzięczność w kołach wojskowych i dlatego stosunek jego do armii był niemal takim, jak stosunek marszałka Mac-Mahona.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 4 lutego (*Korespon. Gazety Lwowskiej.*) Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej wskutek zapadłej na niem uchwały stało się ostatniem za rządzącego obecnie jeszcze ministerstwa; na posiedzeniu następnem już nowy gabinet ma stanąć przed Izbą; aż do nominacyi jego bowiem Izba postanowiła nie obradować.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11½, podając do wiadomości, że p. Skene z wiedeńskiej Izby handlowej złożył mandat.

Z ministerstwa skarbu nadeszły: 1. zestawienie kredytów zażądanych dodatkowo do preliminarza budżetowego na r. 1879; 2. uchwały delegacyj co do sum wydatków wspólnych a względnie kwot przypadających na Austryę, celem pomieszczenia ich w budżecie; 3. projekt ustawy o wydaniu renty papierowej na 451.000 zł. celem pokrycia niedoboru

---

4)

SLOMIANY WDOWIEC

OBRAZKI WSPÓŁCZESNE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

Część druga.

(Ciąg dalszy.)

— Panowie! zdrowie naszych gości — zawołano wtórem.

— O nie! — krzyczy nadbiegając Janek — pojedynczo każdego.

— Wierszem! — dodaje przyjaciel Jasia.

— Ze spiewami i muzyką!

— Na czem?

— Zaczekajcie panowie — mówi prędko, przeciskając się do stołu gospodarz — sąsiad adwokat ma cytrę.

Lecz pan adwokat tłómaczy się, że struny są pozrywane i że grać na niej nie podobna.

— Ale macie flet?

— Mam.

— Więc prosimy o flet.... Przyjaciel nasz Kubcio gra jak artysta na flecie.... Prawda Kubusiu, grasz?

Nim ogłuszony tem wszystkiem pan Jakób był w stanie odpowiedzieć, że bardzo słabo zna się z tym instrumentem, już adwokat powrócił ze swego mieszkania z owym fletem, a Trzepcio wsadził go w ręce podchmielonego trochę przyjaciela.

— Panowie, ja bardzo słabo....

— Nic, nic, niech będzie słabo.... graj Kuba, jak mię kochasz graj, to bardzo ładna nuta.... Janek pójdź tu i zaspiewaj mu jak potrzeba, niech ton pochwyci.

— „Hej panowie w górę szklanki!" — spiewa blondynek, wybijając nogą takt o podłogę, i klepiąc Jakóba ręką po ramieniu.

Biedny szlachcic, opadnięty w ten sposób, bierze do ust ów flet nieszczęśliwy, a układając palce na dziurkach, próbuje wygrać spiewaną nutę.

— Jak Boga kocham, doskonale porywa! — krzyczy mu nad uchem rozochocony blondynek. — No dobrze: „Hej pa-no-wie w gó-rę.... dobrze, dobrze, w gó.... no gó-rę szklan-ki....

Po kilku powtórzeniach i jak to mówią, formalnem kładzeniu mu łopatą do głowy, nasz bohater, chociaż niestety bardzo fałszywym tonem, jednak wygwizdał coś podobnego. Z czego korzystając Jasio, wezwał wszystkich, aby powstawszy, uczcili toastem gospodarza.

Kiedy nam się chwila zdarza,
Pijmy zdrowie gospodarza,
Hej panowie jego zdrowie,
Niech nam żyje, niech!

Łatwo sobie wyobrazić, jak głośnym i harmonijnym musiał być ten spiew dwudziestu kilku mężczyzn przy trzeciej szklance ponczu. Sąsiednia ściana od mieszkania gospodyni aż trzęsła się od stukań powtarzających się coraz to energiczniej, ale przy takiej wesołości ktoby tam zważał na jakieś skrobania po ścianie. Zdrowia szły jedne za drugiemi, bo Jasio odzyskawszy nagle poetycką wenę, improwizował zwrotki stosownie do imienia lub nazwiska osoby, na cześć której toast wznoszono, nie troszcząc się bardzo o sens i rymy. Naprzykład:

Hej młodzieży nie bądź taka,
Spełnij zdrowie Cyryaka.....

Albo:

Nim ostatni rym mój skona,
Pijmy zdrowie Harpagona....

I tak dalej w ten sposób: luba — Kuba, ryk — historyk, lub coś podobnego.

Waza z ponczem już po raz wtóry została wypróżnioną, czerwony jak burak pan Jakób tracił oddech, akompaniując energicznie spiewającym, gdy nagle zjawia się niby duch jaki ogromna rozneglіżowana postać stróża kamienicznego.

— Pani kazała powiedzieć panom — rzecze, stając na środku pokoju — że jak nie przestaniecie panowie spiewać, to.... to...

— Precz! — krzyknie Trzepcio, przerywając porę Cerbera.

— Za pozwoleniem, tylko spokojnie — wtrąca się blondynek, stawając między stróżem a rozgniewanym gospodarzem. — Mój przyjacielu, powiedz pani, że wolno Tomku w swoim domku, rozumiesz! Kto płaci, jest panem....

— Tak, kto płaci — powtarza stróż wymownie i jakby z alluzyą. — Pani właścicielka kazała mi także, abym zabrał naczynie, ktore kucharka pożyczyła bez „pozwoleństwa" pani....

Trzepcio chciał swadą i gestami skłonić posła do odwrotu, ale stróż stał hardo niby reprezentant władzy, i dopiero gdy zapewniono go, że spiewów nie będzie, wyszedł powolnym krokiem do sieni, skubnąwszy po drodze dmuchającego w samowar Ignacego.

Wiadomo, że gdy nieprzyjemny jaki wypadek raz przerwie zabawę, dłuższego potrzeba czasu, nim się te męty ustoją i płyn dawnej wesołości na nowo wyklaruje. Lecz i tu złośliwość właścicielki domu na podobne ustanie się nie pozwoliła, albowiem za kilka minut zjawia się znowu tenże sam stróż, i żąda powtórnie wydania sobie różnych naczyń, które kucharka bez wiedzy pani wypożyczyła. Czyn taki, zakrawający już na prostą i niegrzeczną sekaturę, do żywego poruszył gospodarza, zwłaszcza, że cały materyał na nową seryę ponczu już w wazie był przygotowany. Jednakże kochany Trzepcio postąpił sobie po rycersku: esencyę przelał do dzbanka, wazę oddał, i złożywszy przyboczną radę, zapytał, co dalej czynić wypada. Ktoś proponował karafkę — ale ta okazała się za małą; drugi był za dzbankiem — ten był za wielki. Jeden tylko Amerykanin, który na podobieństwo Robinsona przywykł już radzić sobie na pustyni — postawił dwa wnioski: albo pić zimny grog zwyczajem angielskim, albo zlać wszystko do samowara i tam ostrożnie zagrzewać. Druga propozycya lepiej się podobała obradującym, i zaraz wzięto się do roboty z podwojoną energią.

Otóż w trakcie tego, gdy Trzepcio nie żałując fatygi, własnemi rękoma przelewał w sieni esencyę ponczową do samowara, to do dzbanka, zjawia się przed nim obszarpany i rozczochrany żydek jakiś z biletem.

— A to od kogo?

— Niech pan przeczyta — mówi tajemniczo.

Przysunąwszy się więc z owym biletem do świecy, pan Hugo obraca go na wszystkie strony, nie mogąc znaleść początku bladym atramentem nagryzmolonego pisma. Czyta i sylabizuje, głową potrząsa, a kiedy już doszedł o co rzecz idzie, rzuca ów bilet z gniewem na podłogę.

— A mnie co do tego, że jej dziecko umiera!

w ilości 270.990 zł., który powstał ztąd, że rentę papierową w wysokości nominalnej 30,000.110 zł., którą wydał rząd z upoważnienia Izby, wydano po kursie 60.10 %, a nie po 61%, jak z początku liczono.

Gmina Blich powiatu Złoczowskiego petycyonuje o odpisanie 240 zł. niesłusznie zażądanych na rzecz szkoły w Milnie.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W pierwszem czytaniu projektu rządowego o stałym dodatku z skarbu na utrzymanie dróg skarbowych, przyjętych przez Dolną Auustryę na fundusz krajowy, przekazano sprawę komisyi budżetowej.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o wynagradzaniu kosztów podróży członkom krajowych i powiatowych rad szkolnych.

P. Kopp wnosi, aby z względu na godność Izby, nie mogącej pracować dla przyszłego, a niewiadomego jeszcze rządu, odroczono sprawę aż do zamianowania nowego gabinetu.

Wniosek ten niemal jednomyślnie przyjęto.

Idzie nakoniec drugie czytanie projektu rządowego o ułatwieniach dla gmin czeskich w spłacaniu pożyczek udzielonych z okoliczności powodzi w r. 1872.

P. Kopp wnosi tak samo, jak wyżej

Sprawozdawca Wolfrum sprzeciwia się tu wnioskowi odraczającemu. Izba jednak uchwala w myśl wniosku Koppa.

Prezes oświadcza, że wskutek uchwał tych, które mogłyby powtarzać się przy wszystkich innych projektach, nie naznacza dziś jeszcze posiedzenia następnego, lecz doniesie o niem na piśmie.

Koniec posiedzenia o godzinie 12.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Po abdykacyi Mac-Mahona).

Potwierdza się wiadomość, że Gambetta złożywszy przynajmniej oficyalnie naczelne kierownictwo dziennika *Republique Française* w ręce swego przyjaciela i kolegi, Spullera, zamierza sprowadzić się do pałacu Bourbon, który zwiedził d. 31 z. m. w południe w towarzystwie kwestora, deputowanego Mahyego. Prezydent republiki ze swej strony, według najnowszych zarządzeń, nie będzie stale mieszkał w Wersalu, lecz w pałacu *Elysée* w Paryżu, zkąd wyprowadził się już marszałek Mac-Mahon z rodziną. Nowy prezydent republiki Grévy przyjąwszy gratulacye, opuścił zamek wersalski tak szybko, że kompania żandarmów, która miała mu oddać honory wojskowe, nie mogła go odszukać. W towarzystwie dwóch swoich braci, deputowanego Alberta i generała artyleryi, tudzież szefa gabinetu Duhamela, deputowanego Wilsona, i dwóch sekretarzy udał się nowy prezydent republiki do hotelu *des Reservoirs* i kazał sobie w osobnym pokoiku podać kolacyę. Następnie, około godziny 11 w nocy udał się z swoimi towarzyszami na dworzec kolejowy, gdzie szef stacyi ofiarował mu osobny pociąg; Grévy nie przyjął jednak tej propozycyi, wsiadł z swoimi towarzyszami do najbliższego wagonu i około północy przyjechał do Paryża. Dufaure, mimo perswazyi swoich przyjaciół nie dał się nakłonić do pozostania na czele gabinetu. Pominąwszy już wszystkie osobiste i utylitarne względy, obawia się on, jak donosi *National*, że w tej Izbie deputowanych nie znajdzie znacznej większości. Wiele trudu zadawał sobie hr. Saint-Vallier, ambasador przy dworze berlińskim, ażeby sędziwego męża stanu nakłonić do pozostania na czele gabinetu, przedstawiając mu względy na opinię zagranicy; ale Dufaure nie czuły na pochlebstwa, odpowiedział bardzo roztropnie: „Taki wzgląd mógłby mnie istotnie nakłonić do pozostania w gabinecie; ale najpierw musianoby mi udowodnić, jaki właściwie wpływ na zagraniczne stosunki nasze miałoby wywrzeć pozostanie albo ustąpienie moje?“ Na radzie ministrów odbytej 31 z. m. o godzinie 2 z południa, miał Dufaure, jak donosi *Temps*, oświadczyć kategorycznie, że postanowienie jego ustąpienia z gabinetu, jest nieodwołalne. „Nowe stosunki, powiedział, wymagają nowych ludzi“, a życząc kolegom swoim wszelkiego powodzenia, dodał z uśmiechem, powtarzając znany już dowcip ks. Broglie: „Gdyby wiedziano, jak trudno opuszczać ministerstwo, nie ubieganoby się nigdy o tekę ministeryalną.“

O szczegółach jakie towarzyszyły abdykacyi marszałka Mac-Mahona, podają dzienniki następujące zapiski. Gdy Grévy czytał pismo Mac-Mahona w Izbie deputowanych, trzęsły mu się ręce a o odczytaniu tego dokumentu przez Martela, w senacie, pisze *Gazette de France*: „Nie odpocząwszy nawet, zagaił Martel posiedzenie, odczytał list marszałka, zapowiedziuł zwołanie obu Izb w przeciągu godziny i zamknął posiedzenie. Obawiał się tak widocznie jakiegoś wypadku, że rozwinął największy pospiech. Z krzesła prezydyalnego ustąpił jeszcze przed oznaczeniem dnia najbliższego posiedzenia senatu.“

W *Elysée* panowało przed dłuższy czas zamięszanie. *Figaro* pisze o tem: O godzinie w pół do 6 powróciła księżna Magenty z córką z Wersalu, gdzie bawiła po południu, do Paryża, oczekiwana tu przez księżnę Castries i 6 innych osób z rodziny. Obiad był już od dawna przygotowany. Marszałek prosił księżnę, ażeby nie czekała na niego z obiadem. Wszyscy zasiedli do stołu. Księżna Mac-Mahon była bardzo wesołą. Mówiono o wypadkach tego dnia ale nadano im cechę zupełnie inną, niż miały rzeczywiście. Dla szerszej publiczności było rozwiązanie istotnie niespodzianką, w pałacu elizejskim zaś wiedziano już od dawna o zamiarze marszałka. Miarka była już przepełnioną i potrzeba było jeszcze tylko ostatniej kropli. Marszałkowa i jej córka były bardzo znużone. W pałacu prezydentury w Wersalu kazały spakować wszystkie rzeczy. Zwieziono je dzisiaj do prywatnego mieszkania marszałka przy ulicy Bellechasse. Dziwnym zbiegiem okoliczności był wczoraj, 30 stycznia, dzień wypłaty w pałacu elizejskim. Można sobie wyobrazić niepokój mniejszych urzędników, którzy zgłosili się do kasy pana Blanco, naczelnika służby wewnętrznej i pytali: „Czy mamy jeszcze przyjść jutro?“ „Oczywiście — odpowiadał Blanco — wszakże macie odrobić jeszcze jeden dzień.“ Zdaniem osób wtajemniczonych, zamierza marszałek zaprowadzić wielkie oszczędności w życiu prywatnem. Cała jego pensya była obracaną na rozmaite inne wydatki a nie na utrzymanie domu, które z kuchnią i masztalarnią kosztowało rocznie przeszło 100.000 franków. W chwili, w której marszałkowa oświadczyła swojej rodzinie, że wielki ciężar spadł jej z serca — zajechał na podwórze powóz marszałka. Mac-Mahon przybył z Wersalu w towarzystwie generała Broye. Powodem tak spóźnionego przyjazdu była wymiana oficyalnych wizyt Przybywszy do apartamentów, kazał zawołać pułkownika Roberta i oświadczył mu, że w służbie zwykłej w pałacu elizejskim nie zajdzie żadna zmiana i że wszyscy urzędnicy mają pozostać przez noc. To zawiadomienie nie było zbyteczne, albowiem wszyscy oficerowie, urzędnicy i służący zaczęli pakować swe manatki.

Dzienniki podają także rozmowę, jaką marszałek miał ze swoją żoną, gdy powrócił z Wersalu. Marszałkowa zapytała: „Cóż się stało?“ Na to odpowiedział Mac-Mahon: „Z tego co się stało, jestem bardzo zadowolony!“ Następnie opowiadał rozmaite szczegóły o ostatnich wypadkach, mówił wiele dobrego o Grévym i zdawał się być wielce zadowolonym ze spotkania się z nowym prezydentem. Było już około godziny 10 w nocy, a marszałek nie jadł nic od rana. Księżna zadzwoniła, przyniesiono zastawę i marszałek wieczerzał wspólnie z generałem Broye. Na chwilę przed odczytaniem listu marszałka w Izbie, była mowa o tem, ażeby Izba wyznaczyła mu pewną dotacyę dożywotnią. Marszałek zaprotestował przeciw temu jak najenergiczniej, dowodząc, że byłoby to ubliżeniem dla niego.

(Marszałek Mac - Mahon.)

Paryski korespondent *Timesa* wyraża się z wielkiemi pochwałami o zachowaniu się marszałka Mac-Mahona, w chwili jego ustąpienia. Wszystko, co marszałek czynił, pisze ten korespondent, nosiło cechę dobrego wychowania, zręczności i taktu. Korespondent charakteryzuje następnie byłego prezydenta republiki w ten sposób: „Jego nieświadomość w rzeczach politycznych była jak się teraz pokazuje, jedyną przyczyną wszystkich jego błędów; ilekroć zaapellował do swojego poczucia obowiązku, zachowanie się jego było zawsze nienaganne. Jakkolwiek w kwestyach konstytucyjnych zdradzał nieświadomość rzeczy, to jednak wyrządziłby mu wielką krzywdę, ktoby go posądzał o brak inteligencyi. Na naradach gabinetowych milczał zwykle i przysłuchiwał się uważnie temu, co mówiono, miał atoli wiele zdrowego rozumu, a gdy usłyszał, że któryś z ministrów powiedział coś niedorzecznego, wtedy zaczął się poruszać niespokojnie na krześle, giął w ręku pióro lub ołówek i czerwieniał nagle. Nestępnie zaczynał szybko mówić, jak gdyby mu chodziło o to, aby skończyć jak najprędzej; określał jasno swoje stanowisko i był widocznie zadowolony, gdy już skończył. Przy takich okazyach rozwijał wymowę, która robiła pewne wrażenie na ministrach. Poza obradami ministeryalnemi i przy uroczystych okazyach zachowywał powagę, która i w ludziach najmniej wrażliwych wzbudzała poszanowanie. Posłowie, którzy mu wręczali swoje listy uwierzytelniające, przyznają, że zachowanie się jego wzbudzało w nich respekt, a jeden z przedstawionych mu w ostatnim czasie, znakomity dyplomata, odznaczający się w wysokim stopniu zimną krwią, doznał tak dziwnego jakiegoś uczucia, że opuścił salon i poszedł po swojego pierwszego sekretarza, aby mu towarzyszył na posłuchaniu. Przy takich okazyach zjawiał się zawsze marszałek w pełnym uniformie wojskowym, trzymał się bardzo prosto i sztywnie, przy boku miał ministra spraw zewnętrznych, a w około siebie swoje zwykłe wojskowe otoczenie, postawa zaś jego była tak imponującą, że robił wrażenie nawet na tych, którzy go codziennie widywali. Mów, które wygłaszał, nie wypracowywał sam, ale nie wygłosił nigdy mowy, w którejby sam nie porobił odpowiednich poprawek; mowę wypowiedzianą przy zamknięciu wystawy wypracował sam, a markiz d'Abzac przejrzał ją tylko. Marszałek był z pochodzenia legitymistą, mówiono jednak o nim, że żywił sympatyę dla cesarstwa, ponieważ jemu zawdzięczał swoje wyniesienie. W ostatnim czasie przykrości, jakich doznawał ze strony partyi bonapartystowskiej, oziębiły jego sympatye dla cesarstwa, mimo to zwyczaje cesarstwa tak głęboko zapuściły w nim korzenie, że aż do ostatniego dnia nie odzywał się nigdy inaczej do barona Hausmanna, którego wogóle bardzo lubi jak w te słowa: „Mój kochany prefekcie“. Już od piątego stycznia miał marszałek zamiar ustąpić, wolał jednak zaczekać, aby ten krok uczynić wspólnie z Dufaurem, którego bardzo poważał. Dufaure, dowiedziawszy się, że istnieje zamiar oddania mu prezydentury, był tem bardzo dotknięty i oświadczył, że byłoby rzeczą nieuczciwą zostać następcą męża, do którego upadku on sam przyłożył ręki. Zdaje się że te same względy nakłoniły Dufaura do ustąpienia z dotychczasowego stanowiska“.

(Rozruchy studenckie w Petersburgu.)

W liście z 26go stycznia petersburski korespondent *Tagblattu* donosi o nowych rozruchach w stolicy carstwa, o których już przed tygodniem obiegały wieści. „Stolica rossyjska, pisze korespondent, była ponownie widownią dość groźnych zaburzeń. Bezpośrednim powodem tych rozruchów było surowe ukaranie studentów, których przed sześciu tygodniami uwięziono z powodu wręczenia adresu rossyjskiemu następcy tronu. Rząd wydał bowiem w drodze administracyjnej wyrok, na mocy którego 32 studentów skazanych zostało na deportacyę na Sybir, a kara już 19go stycznia miała być wykonaną. Wiadomość o tem doszła d. 17go stycznia do uszu tutejszych studentów, którzy w nocy z 17go na 18go stycznia w pomieszkaniu pewnego kolegi zebrali się na tajną naradę. Postanowiono wystosować ponowną petycyę do następcy tronu i wręczyć mu ją nazajutrz rano przez osobną deputacyę. Wydelegowana przez studentów deputacya udała się o naznaczonym czasie przed pałac następcy tronu, podczas gdy licznie zgromadzeni koledzy zajęli przylegające ulice. Deputacyi nie wpuszczono. Zamknięto bramy pałacu i niebawem zjawił się urzędnik policyjny, który oświadczył studentom, że ich aresztuje. Delegaci nie pozwolili się aresztować. Na dany znak przybyli im koledzy na pomoc i wydarli policyantom aresztowanych, których na rękach chcieli ponieść do domu. W drodze jednak spotkał ich patrol policyjny, złożony z dziesięciu ludzi i zaczął kolbami rozbijać tłumy, które tymczasem zebrały się wokoło studentów. Studenci stawili czoło policyantom. Przyszło do bójki a gdy lud stanął w obronie studentów, policyanci pouciekali. Wtedy z pośród tłumów odezwały się okrzyki: „Dlaczego chcą was aresztować?“ — „Dlatego, brzmiała odpowiedź, ponieważ chcieliśmy prosić następcę tronu o ułaskawienie naszych kolegów, których w drodze administracyjnej postanowiono wysłać na Sybir.“ „Agenci despotyzmu!“ „Precz z nimi!“ „Odczytajcie petycyę!“—takie i tym podobne okrzyki rozlegały się a niebawem student medycyny Ożarowski, przewódca deputacyi wstąpił na zaimprowizowaną na prędce trybunę, i odczytał zgromadzonym petycyę. Pismo to, które załączam w oryginale, opiewa:

„Najdostojniejszy następco tronu, carewiczu! Smutne wypadki, które się rozpoczęły w Charkowie, mają się obecnie zakończyć deportacyą naszych uwięzionych kolegów na Syberyę. Apelujemy, najddost. panie, do Twojego uczucia sprawiedliwości i do Twojej znanej nam łagodności. Bądź u swojego dostojnego ojca rzecznikiem naszej słusznej sprawy i ułagodź tym sposobem zbyt ostrą karę, która ma spotkać naszych biednych kolegów, zwłaszcza, że nie stawali oni przed żadnym trybunałem sądowym a zatem nie w legalnej ale tylko administracyjnej drodze są karani. Czyż tyle pełnych nadziei egzystencyj ma zmarnieć dla naszej wspólnej ojczyzny jedynie dlatego, że nasi koledzy w sposób najbezinteresowniejszy wystąpili w obronie naszych charkowskich kolegów — dlatego, że wobec despotycznych statutów uniwersyteckich czuli się ludźmi i chcieli bronić swoich praw człowieczych?

— Ny, z przeproszeniem — mówi posłaniec, krygując się pociesznie — ona kazała bardzo pięknie prosić....

— To niech prosi. Cóżto ja doktor? Absolutnie to czysty napad na niewinnego człowieka, daję słowo napad.... Powiedz, niech idzie do doktora....

— Kiedy ona nie ma na doktora.... Ten Josel, pan jego zna, co z teatrem handluje, to on jej wczoraj wszystkie suknie zaaresztował. Awa, ona tak płacze, tak płacze.

Trzepcia na seryo irytuje już to natręctwo żyda, bo właśnie samowar nie może się rozgrzać, a on klekocze mu i klekocze nad głową, jak „te małe panienke krzyczy całem gardłem, a mame tylko lata i rąk łamie“.

— No idź już! — zawoła zniecierpliwiony — bo cię wyrzucę.

— A co jej powiedzieć, niech ja usłyszę?

— Powiedz, co chcesz! Albo poczekaj: powiedz że ja się nie znam na chorobach.... Nie, nie, czekaj: powiedz u licha, że jak będę miał czas.... Albo wreszcie, czekajże.... powiedz, że przyjdę!

Żydek aż podskoczył z radości, co mu jednak nie przeszkadza upomnieć się o parę centów za drogę.

— Zwaryowałeś, cóż to mój interes, niech ona ci da....

— Jak ma dać, kiedy nawet ten Koperkiewicz, pan jego zna, co on żydów i książęciów udaje w teatrze, to on jej kolczyki nawet zabrał....

— Dobrze, dobrze, masz na piwo i wynoś się swoim kosztem. Co mnie jakiś tam Koperkiewicz obchodzi; niech on i dyabła udaje, to mi wszystko jedno.

Żydek poszedł, ale Hugonowi dobry humor zupełnie się popsuł. A tu jak na złość co się ruszy, to coś przewróci, albo rozleje, albo kurek od samowara odkręci, albo się sparzy, dość, że zniechęcony tem wszystkiem, przywołuje Kajetana z pokoju.

— Mój drogi, zajmij się tym ponczem, ja nie mam głowy. Muszę wyjść na pół godziny z domu.... Namów Władka, niech zabawi towarzystwo.

— A gdzież ty idziesz tak późno?

— Gdzie? ja sam nie wiem gdzie, dlatego nie pytaj. Idę, bo muszę.

Zalecony przez Hugona Władysław, jestto ten sam młody rysownik, który w szesnastym roku życiu znał się już na ponczu, a w dwudziestym drugim prócz znakomitego daru rysowania karykatur, potrafił głosem naśladować wszelkie stworzenia boskie na świecie.

Skutki ponczu już dobrze znać było na twarzach ucztujących, gdy pan Władysław, odbywszy egzamin z jeografii z zastraszonym studentem, przedstawił tak zwany dziedziniec szlachecki. Nasz Jakób jako w tej sprawie kompetentny, aż trząsł się od śmiechu, słysząc gdakanie kur, gulgotanie indyczek, szczekanie psów, rżenie koni a przytem nosowy głos starej gospodyni wiejskiej, i tak był zachwycony, że po skończeniu ucałował prelegenta, zapraszając go, aby koniecznie do niego na wieś przyjechał.

Nareszcie i Władek się zmęczył i dzień już na dobre zaglądał do okien, gdy znużona wiara całonocnem czuwaniem, zdecydowała się ruszać do domu. Amerykanin. który jak zapewnia, lat dziesięć sypiał na gołej ziemi w Australii, widocznie zieloną kołdrę na łóżku Hugona wziął za murawę pampasów amerykańskich, bo legł pierwszy, nie pytając gdzie inni się położą. Kajcio dopadł kanapy, a że był nieco ostatnią szklanką ponczu rozmarzony, zaczął podług zwyczaju rozpowiadać Kubie o różnych awanturach. W takich razach nie ma środka aby w jakibądź sposób powstrzymać jego gadulstwo; patrząc na niego, zdaje się że spi, bo oczy ma zamknięte, a swoją drogą usta mu się ruszają i słowa płyną i płyną jak perełki przesuwane po sznurku.

Kuba z początku przez grzeczność udawał że słucha z zajęciem, lecz kiedy widzi że temu nie ma ani końca ani miary, wywleka z kąta swoją burkę i zaczyna się rozglądać, gdzieby ją tu wraz z kośćmi swojemi ułożyć. Jeden tylko Ignacy kolporter nie wiele miał kłopotu ze swoją pościelą: jak siedział przy samowarze trzymając go oburącz za uszy, tak też z wydętemi policzkami do dmuchania zasnął, oparłszy w romantyczno-skrzywiony sposób głowę na galeryjce tegoż samowara.

Otoż błąkając się ze swoją burką, jakby na pobojowisku jakiem, przypadkiem dostrzegł nasz Kuba leżący na podłodze listek, ten sam który Trzepcio po odczytaniu odrzucił. Widocznie coś go tknęło, aby go podjąć, a gdy zobaczył wydrukowane nazwisko „Eufrozyna Bednarska“, z ciekawością zaczął odczytywać nagryzmolonych kilka wierszy: „Mój drogi panie Hugonie, przychodź natychmiast, jestem w rozpaczy od wszystkich opuszczona, a dziecko moje umiera“.

— To ja ją zabiłem! — krzyknie przestraszony Jakób, chwytając się za głowę, a przypomniawszy sobie, że już od kilku godzin gdzieś zniknął Hugo, porwał za czapkę i pobiegł szukać wskazanego na adresie zajazdu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jesteśmy przekonani, że Ty, dostojny carewiczu zechcesz nam wymierzyć sprawiedliwość i nie zechcesz ku hańbie przyznać wobec całego świata, że Rossya najlepszymi, najinteligentniejszymi synami swoimi zaludnia lodowate puszcze Syberyi, i kwiatowi swojej młodzieży, swojej przyszłej dumie każe umierać daleko na wygnaniu. Domagamy się tylko sprawiedliwości, daj nam ją a jesteśmy gotowi z wytrwałością i z poświęceniem bez granic spełniać swoje obowiązki, abyśmy w przyszłości mogli być pożytecznymi naszej kochanej ojczyźnie."

Pismo to zostało zaledwie do połowy przeczytane, gdy sotnia kozaków i silny oddział żandarmeryi zjawiły się na Newskim Prospekcie i zaczęły aresztować wielką liczbę osób. Przytem nie obyło się bez szarży gdyż kozacy kłuli pikami nawet kobiety, które im weszły w drogę. Tłumy, ustępując przemocy, rozproszyły się, a rezultat demonstracyi był taki, że policya uwięziła przeszło trzysta osób z pomiędzy ludu i studentów i wrzuciła do turmy. Dnia 19 stycznia wpakowano owych trzydziestu dwóch nieszczęśliwych studentów do kibitek i wywieziono w drodze administracyjnej na Sybir. W ich towarzystwie znajdował się także pomiędzy innymi przewodniczący charkowskiego ziemstwa Grybojenko, autor petycyi o konstytucyi, którą w przeszłym miesiącu wręczyło kilka ziemstw carowi."

KRONIKA

— **JCW. Arcyksiąże** Karol Ludwik raczył łaskawie ofiarować kwotę 100 zł. na rzecz galicyjskiego zakładu głuchoniemych.

* **Samobójstwo.** W hotelu pod l. 25, przy ulicy Karola Ludwika, wczoraj o godzinie 4 po południu garson wszedłszy do pokoju nr. 8, zastał kobietę leżącą w łóżku bez przytomności, mocno krwią zbroczoną. Przybyli natychmiast komisarz policyi p. Blaim i lekarze dr. Rosner i dr. Byk, którzy sprawdzili, iż nieznajoma ta pani wykonała zamach na własne życie. Arterye u obu rąk były przerznięte, scyzoryk skrwawiony leżał koło łóżka. Lekarzom powiodło się przywieść do życia bezprzytomną, a po zaopatrzeniu ran odesłano ją do szpitala. Nieszczęśliwa przybyła do hotelu przed kilku godzinami. Jak następnie sprawdzono nazywa się Klara K., jest rodem z Saksonii, liczy lat 25 i była guwernantką.

* **Zgorszenie** ogólne wywołał wczoraj na ulicy Kopernika woźnica spedytora Gersona Kahna, bijąc nielitościwie parę koni, które przeładowanego woza z miejsca ruszyć nie mogły. Na wozie było 25 worków mąki ważących około 50 centnarów. Woźnicę aresztowano i ukarano za dręczenie zwierząt 48 godzinnym aresztem.

* **Kradzież.** Wczoraj o godzinie 10 wieczór skradziono na placu Krakowskim z wozu kupcowi M., z Żurawna, pakę różnych towarów wełnianych i nicianych tudzież bieliznę i pościel.

+ **Znany miesięcznik** angielski *Westminster Review* będzie zawierał w kwietniowym zeszycie r. b. długi i dość sympatyczny artykuł pióra p. Morfill o Adamie Mickiewiczu i poetach polskich w ogóle. Ta praca angielskiego krytyka opiera się na przekładach francuzkich i angielskich, tudzież na danych i streszczeniach; których mu dostarczył pewien polski dziennikarz.

— **Zaraza w Rossyi.** *Gonicc urzęd.* rossyjski z d 3 b. m. zaprzecza na podstawie przeprowadzonego przez moskiewskiego gubernatora dochodzenia, doniesieniu jednego z dzienników moskiewskich, jakoby dżuma wybuchła w okolicy Moskwy, mianowicie we wsi Wyssokoja, o 20 wiorst odległej od Sierpuchowa. Choroba, która się tam pokazała i którą cztery osoby zostały dotknięte, uznana została przez lekarzy za gorączkę tyfoidalną z prawidłowym przebiegiem. Wszyscy chorzy zostają na drodze rekonwalescencyi. Równie kategorycznie zaprzeczono ze strony urzędowej, jakoby w Sierpuchowie zachorował człowiek, który tam przybył z Wetlianki. — O dżumie panującej w Selitrennie donosi *Rus. Mir*: „Zaraza przebiegła przestrzeń blisko stowiorstową. (14½ mil), przebyła Wołgę, dotarła tam, gdzie się jej jak najmniej spodziewano i wywołała ogólne przerażenie. Wśród takich okoliczności każdy zapytuje: „Gdzież się teraz jeszcze pokaże? Co zrobiono w gubernii astrachańskiej dla uchronienia społeczeństwa od klęski?" Rzecz prosta, że wielkie niezadowolenie ogarnęło umysły; we wszystkiem dostrzega publiczność niezdarności astrachańskich władz administracyjnych, które nie zdołały na czas zarządzić odpowiednich energicznych środków i dopuściły do rozszerzenia się zarazy na tyle wsi. Lecz i teraz jeszcze nie jest za późno, a zaniedbuje się drogi czas. Właśnie nadeszła ostateczna pora spalenia zadżumionych osad oraz trupów zmarłych na zarazę mieszkańców. Jednej godziny już teraz tracić nie można, ażeby nie było zapóźno. Mieszkańców zadżumionych miejscowości należy wyprowadzić za kopce graniczne i całe ich mienie aż do ostatniego gwoździa zniszczyć ogniem. Szkodę można przecie wynagrodzić tym nieszczęśliwym; zapewne i dobroczynność prywatna przyszłaby im z pomocą w tak strasznej chwili. Rząd powinien dać przyzwolenie na zbieranie składek publicznych dla ofiar zarazy, a każdy chętnie weźmie w nich udział. Dotąd wyobrażenia nie mamy o tem. ile ludzi porwała już zaraza i ile pozostało po nich sierot niezaopatrzonych. Smutne też jest położenie ludności w okręgach sąsiednich ogniskom zarazy. Mieszkańcy ich żyją w największym przestrachu, niepewni dnia, godziny. Jakże długo jeszcze trzymani będą w takiej okrutnej niepewności? Czy w rzeczy samej nie ma sposobu odwrócenia złego? Należałoby przecież wysłać w zadżumione okolice jakąś naukową komissyę, złożoną n. p. z profesorów naszych fakultetów medycznych i Akademij. Niechby społecznemu nieszczęściu temu spojrzeli oko w oko i powiedzili, co czynić należy. Przed kilkoma dniami chciano wyprawić depeszę w tym duchu do dra Krassowskiego w Nikolsku, ażeby go zarazem uwiadomić o losie rodziny wysłanego do jednej z zapowietrzonych wsi felczera Wasiljewa; stacya telegraficza jednak odesłała telegram nadawcy z uwagą pisemną, że tylko depesze rządowe wolno jej teraz przyjmować. Jakżeż tym biednym lekarzom mogą rodziny ich dawać wiadomość o sobie?" — Zdaniem tego samego dziennika zaraza nie została zawleczona nad Wołgę przez powracających z Azyi Kozaków, ani też przez kupców lub towary sprowadzane z Rossyi, lecz powstała z lokalnych warunków sanitarnych, w jakich ciągle się znajdują rybackie osady nad Wołgą w gubernii astrachańskiej. Sposób sprawiania surowych ryb w tych osadach jest tego rodzaju, że dziwić się nawet nie można, iż w nieczystościach tych osad wylęgła się okropna epidemia. Od wielu lat szeroko w około zarażone bywało powietrze gnijącemi na ziemi odpadkami ryb w tych osadach i dzienniki kilkakrotnie zwracały na to uwagę władz kompetentnych, mianowicie czasopismo *Priroda* i *Ochota* (Przyroda i Łowiectwo) w lecie roku zeszłego ogłosiło artykuł w tym przedmiocie, domagający się zastosowania energicznych środków zaradczych, ponieważ już wtedy marli wśród symptomatów epidemii robotnicy, zatrudnieni przy czyszczeniu kadzi rybackich nad Wołgą. I dr. Depner zresztą przyznaje, że już w r. 1877 obserwował tam zarazę podobną do srożącej się teraz w Wetliance. — Komisya rossyjskiego ministerstwa komunikacyj, wysłana do okręgów zarazą nawiedzonych, powróciła w tych dniach do Petersburga, odbywszy według *S. Pet. W.*, w Saratowie i Carycynie kilka konferencyj i powziąwszy stosowne uchwały co do sanitarnych stosunków na kolejach żelaznych w gubernii astrachańskiej, saratowskiej i tambowskiej. — *Birż Wied.* donoszą, że rekruci tegoroczni z powiatów astrachańskiego i jenotajewskiego, przeznaczeni do zapełnienia luk w szeregach pułków gwardyjskich w Moskwie i Petersburgu, na rozkaz cara nie będą sprowadzani do żadnego z tych miast lecz rozmieszczeni zostaną w powiecie borowickim, gubernii nowogrodzkiej, gdzie zostaną tak zizolowani, ażeby nie mieli żadnej styczności z ludnością i domami mieszkańców. O tych rekrutów, jak sobie czytelnicy przypomną, niedawno podniosły były dzienniki rossyjskie wielką wrzawę, ulokowano ich bowiem na przedmieściu Moskwy. — *Rus. Mir.* donosi: W powiecie balaszowskim gubernii saratowskiej pojawiła się była zeszłej jesieni pomiędzy ludem wiejskim zaraza dziwnie podobna do panującej teraz w Wetliance. Wśród symptomów tyfusowych i nabrzmiewania gruczołów zwykle następowała u chorych śmierć w krótkim już czasie. Czy to nie była dżuma we własnej postaci? Rzecz to bardzo do prawdy podobna, gdyż w całej gubernii saratowskiej rozlegały się wówczas skargi na nieznośne fetory, jakie szerzą odpadki niezliczonej ilości ryb nad dolną Wołgą, gnijące na powietrzu. Policya prawie codziennie konfiskowała całe wozy wyładowane zepsutemi rybami. U jednego tylko z handlarzy ryb w Seratowie zabrano i zniszczono zeszłej jesieni około 5000 pudów (200.000 funt.) zgniłych ryb. Tenże sam dziennik zapewnia dalej, że wypadki podobnej choroby jak w Wetlance kończące się także śmiercią chorego, przed kilkoma miesiącami obserwowano pomiędzy mieszkańcami wsi Ostrówki w gubernii Siedleckiej (w Królestwie Polskiem). Mało jednak zwracała władza uwagi na te epidemie lokalne. Dziś zaś mimowoli nasuwa się pytanie, czy to nie była także dżuma? — *Sarat. Dniew.* ogłasza pismo pewnego lekarza, odkomenderowanego do Wetlanki, z dnia 31 stycznia, z którego wypływa, że w stanicy tej do dnia owego 450 osób było dżumą dotkniętych, a z tej liczby 449 umarło. Nadto skonstatować miano szybkie szerzenie się zarazy w kierunku gubernii saratowskiej. — Niektóre dzienniki wiedeńskie w ostatnich dniach zwróciły uwagę na okoliczność, że z północnych Węgier wielu kramarzy zwykło udawać się do Rossyi i że niektórzy z nich docierają aż do okręgów nawiedzonych obecnie zarazą. Jak zapewnia *Boh*, okoliczność tę rozważano już na odbytej w Wiedniu konferencyi sanitarnej w ministerstwie spraw wewnętrznych i w skutek należytego rozważenia jej dano władzom granicznym polecenie, ażeby kramarzy takich, powracających z Rossyi, oddawały pod obserwacyę lekarską, a ich rzeczy kazały desinfekcyonować, zanim przekroczą granicę.

— **Hr. Szechenyi,** ambasador austro-węgierski w Berlinie, przed kilkoma dniami podczas przyjęcia na zamku królewskim zgubił z wspaniałego swego stroju magnackiego guz w kształcie kuli, wielkości śliwki, zawieszony na krótkim łańcuszku. Guz był srebrny, pozłacany i wysadzany kosztownemi kamieniami, bardzo starej, misternej roboty. Należał do pamiątek rodzinnych hrabiego. Zarządzono najtroskliwsze poszukiwania, lecz dotąd nie powiodło się służbie zamkowej znaleźć cennego zabytku.

Kardynał Antonucci, który dnia 28 stycznia r. b. w 81 roku życia umarł w Ankonie, jest siódmy w rzędzie kardynałów, którzy umarli w czasie krótkiego pontyfikatu Leona XIII. Wyprzedzili go kardynałowie Brossais St. Marc (27 lutego r. 1878), Amati di San Filippo e Sorso (30 marca), Berardi (6 kwietnia), Franchi (31 lipca), Cullen (24 października), Asquini (23 grudnia). Kolegium święte składa się teraz z 56 członków, mianowicie: 6 kardynałów biskupów, 41 kardynałów presbyterów i 9 kardynałów dyakonów. Z nich dwaj tylko są nominowani jeszcze przez Grzegorza XVI, wszyscy inni zaś zawdzięczają purpurę Piusowi IX. Leon XIII nie zamianował dotychczas ani jednego kardynała. Wakuje obecnie 14 czerwonych kapeluszy.

— **Wzruszająca pamiątka** — donosi paryski *Figaro* — niedawno wywieziona została z Francyi do Austryi. Jest to kołowrotek, który uprzyjemniał królowej Maryi Antoninie długie godziny w więzieniu. Po śmierci królowej otrzymała go na pamiątkę jedna z jej towarzyszek, od której przeszedł na własność rodziny Brassy-Raincin. Ostatnia z tej rodziny, pani Raincin, umierając niedawno, przekazała tę pamiątkę pewnej damie węgierskiej. Kołowrotek Maryi Antoniny znajdował się pomiędzy zabytkami archeologicznemi na wystawie powszechnej w roku 1867, gdzie autentyczność jego zrazu podawana w podejrzenie, później została powszechnie uznaną Sporządzony jest z hebanu i srebrem wykładany; motek jest ze słoniowej kości i znajduje się na nim reszta przędzy, pozostawiona przez nieszczęśliwą królową.

— **Neofitka**. W tych dniach znana fotepianistka panna Gabryela Joël, izraelitka, przeszła na chrześcianizm. ażeby poślubić kapitana okrętu p. Frankla. Matką chrzestną neofitki była królowa portugalska.

— **Za zerwanie z grobu** na jednym z cmentarzy berlińskich kwiatka, sąd miejski w Berlinie ukarał w tych dniach 80 letnią, dotąd wcale nieposzlakowaną wdowę pewną, jednodniowym aresztem.

Strach na Mormonów. Najwyższy trybunał Stanów Zjednoczonych wydał ważne orzeczenie przeciw wielożeństwu, a więc przeciw mormonizmowi Trybunał wykłada ustawę kongresu, przepisującą kary na wielożeństwo, na zasadzie konstytucyi, a właściwie wykłada samą konstytucyę, która nie pozwalając kongresowi mięszać się do spraw wyznaniowych, pozostawia mu jednak — jak mówi orzeczenie trybunału — zupełną wolność przepisywania kar na czyny niezgodne z porządkiem publicznym. Jeśli zaś czyn taki wynika z wyznania, nie uniewinnia go to bynajmniej; albowiem równość wobec prawa nie pozwala przepuszczać bezkarnie jednym, co u drugich jest karygodne. Rozumie się, że orzeczenie to sprawiło między Mormonami wielkie wrażenie. Czynią starania, aby ustawa kongresu przeciw wielożeństwu nie znajdowała zastosowania względem już zawartych małżeństw mormońskich, lecz obowiązywała dopiero co do przyszłych. Znaczy to więc, że Mormoni chcą się poddać rygorowi ustawy.

— **Z wyspy Jawy** donosi depesza rządu holenderskiego. że od 20 stycznia panują tam straszliwe burze, które w plantacyach kawy zrządziły dotkliwe spustoszenia, a niektóre nawet zniszczyły ze szczętem. Wiele domów wicher obrócił w gruzy.

* **Faskę sera** odebrano wczoraj wieczór, jednemu z znanych złodziei lwowskich, który chciał ją sprzedać. Poszkodowany może odebrać swoją włnsność w c. k. policyi.

Amerykański testament
Tadeusza Kościuszki.

Czcigodny Wilhelm Wertenbaker, mianowany bibliotekarzem przy rządowym uniwersytecie w Richmond (w Wirginii, Stanach Zjednoczonych) jeszcze w r. 1824 przez słynnego prezydenta Tomasza Jeffersona, i piastujący ten urząd do dnia dzisiejszego, ogłosił w początku r. b. następujący ciekawy dokument, wyrażający wolę Tadeusza Kościuszki co do wielkiego obszaru ziemi, którą kongres go obdarzył, gdy wyzwolony z więzienia petersburskiego przybył powtórnie do Ameryki. O rozmiarze i dokładnem położeniu tych obszarów nie mamy żadnej wiadomości, pomimo licznych poszukiwań tak ze strony rządu i spadkobierców, jak historyków, albowiem dziwnym zbiegiem okoliczności lub dziełem ręki świętokradzkiej zginęły bez śladu patent darowizny i mapy urzędowe, na których ich położenie i rozmiar były oznaczone.

Wedle p. Wertenbakera oryginał testamentu spoczywa między zapylonemi aktami obwodowego sądu (*County Court*) hrabstwa Albemarle, w Wirginii, i aczkolwiek spełzł i nosi cechy starości, jest dobrze zachowany, czytelny, i cały napisany znanym, śmiałym charakterem bohatera. Urzędowa legalizacya i pieczęć, tudzież pamięć i słowo czcigodnego bibliotekarza dają rękojmię jego autentyczności.

W r. 1819, dość późno po nadejściu z Europy wiadomości o zgonie Kościuszki — pisze p. Wertenbaker — byłem świadkiem rozprawy sądowej w sali obwodowego trybunału hrabstwa Albemarle. Sędzia Archibald Stuart prezydował. Nagle przerwało rozprawę wejście słynnej osoby, której każde wystąpienie publiczne bywało powodem objawów ogólnej miłości i uwielbienia. Wszystkie oczy utkwiły w ostatnim z ojców ojczyzny, twórców naszej swobody i konstytucyi, w powierniku i następcy Washingtona. Spostrzegłszy poważną, zgrzybiałą ale czerstwą postać starca, prezydent trybunału skłonił się nizko i ofiarował gościowi próżne krzesło na estradzie sędziowskiej.

— Skoro Wasza Cześć (*your honour*) znajdzie wolną chwilkę — odparł Tomasz Jefferson, gdyż on był tym znakomitym gościem — przedstawię interes osobisty.

Strony i obecni adwokaci zgodzili się natychmiast na odroczenie rozprawy, by wielki obywatel załatwił swą sprawę. Jefferson wydobył więc dokument i przedłożył go sędziemu jako testament swego przyjaciela, generała Tadeusza Kościuszki. zmarłego niedawno w Szwajcaryi, tudzież ofiarował stwierdzić autentyczność dokumentu przysięgą, albowiem znał bardzo dobrze pismo zmarłego przyjaciela.

— Wedle brzmienia tej woli — dodał Jefferson — ja sam mam być jej egzekutorem, lecz życzę sobie uchylić się od tego obowiązku z powodu zgrzybiałości i sił braku.

Po tem oświadczeniu złożył były prezydent zwykłą przysięgę, a sąd uznał autentyczność i prawomocność dokumentu, i kazał go złożyć w swych archiwach, gdzie też dotąd się znajduje. Opiewa on jak następuje:

„Ja. Tadeusz Kościuszko, przygotowując się właśnie do wyjazdu z Ameryki, oświadczam i rozporządzam niniejszem, że gdybym nie zrobił innej dyspozycyi moją własnością w Stanach Zjednoczonych, mój przyjaciel, Tomasz Jefferson, jest upoważniony do użycia całej tej własności na wykupienie murzynów. czy z pomiędzy własnych czy do innych osób należących, tudzież do obdarzenia ich wolnością w mojem imieniu, po nadaniu im stosownej edukacyi w rzemiosłach lub innych rzeczach, oraz po nauczeniu ich stosownie do nowego stanu owych obowiązków moralności, która może ich zrobić dobrymi sąsiadami, ojcami i matkami, i obowiązków obywatelstwa, pouczających, że mają być obrońcami swobody, ojczyzny i ładu społecznego, jakoteż wszystkiego cokolwiek może ich uczynić szczęśliwymi i użytecznymi. Zarazem mianuję rzeczonego Tomasza Jeffersona egzekutorem niniejszej woli.

Dnia 5 maja r. 1798.

T. Kościuszko."

(J. Thaddeus Kosciuzko, being just in my departure from America, do hereby declare and direct that, should I make no other testamentary disposition of my property in the United States, I hereby authorize my friend Thomas Jefferson to employ the whole thereof in purhasing negroes from among his own or any others, and giving them liberty in my name; in giving them an education, in trades or otherwise; and in having them instructed for their new condition in the duties of morality which may make them good neighbors, good fathers or mothers; and in their duties as citizens, teaching them to be defenders of their liberty and country, and of the good order of society, and in whatsoever may make them happy and useful. And I make the said Thomas Jefferson my executor of this.

„5th day of May, 1798".

T. Kosciuzko.)

Na ćwiartce dodanej do testamentu czytamy:

„Przed obwodowym sądem zasiadającym w hrabstwie Albemarle d. 12 maja 1819: Niniejszy dokument. który jest ostatnią wolą i testamentem Tadeusza Kościuszki, został przedłożony sądowi, a po dostarczeniu dowodów, iż był napisany własną ręką rzeczonego Tadeusza Kościuszki, nakazano wciągnąć go w pamiętnik trybunału, poczem Tomasz Jefferson, egzekutor wymieniony w nim, uchylił się od brzemienia wykonania rzeczonej woli.

Teste

John Carr
Clerc of Court.

(At. a Circuit Court held for Albemarle County, the 12th day of May, 1819:

„This instrument, purporting to be the last will and testament of Thaddeus Kosciuzko, deceased, was produced into court, and satisfactory proof being produced of its being written in the handwriting of the said Thaddeus Kosciuzko, the same was ordered to be recorded, and thereupon Thomas Jefferson, the executor therein named, refused to take upon himself the burthen of the execution of the said will.

Teste:

JOHN CARR, C. C.")

Do tych słów czcigodnego bibliotekarza wypada dodać krótką uwagę. Sądząc z wypadków późniejszych, trybunał zaniedbał mianować innego egzekutora w miejsce Tomasza Jeffersona, a testament Kościuszki zaległ w aktach, poszedł w zapomnienie, więc nie wyzwolono żadnych murzynów, ani oddano własności ziemskiej, której wartość musiała już być znakomita w r. 1819, legalnym spadkobiercom naczelnika. Wszelkie patenta i pergaminy odnoszące się do tej własności, mapy jej i opisy zginęły, a nawet wspomnienie, że kongres obdarzył nią zasłużonego generała, zatarło się z lat upływem.

Ktokolwiek ją zagarnął prawem usadowienia się na niej, został po latach trzydziestu jej legalnym właścicielem, na mocy znanego we wszystkich krajach prawa dzierżenia. Gdy nareszcie spadkobiercy Kościuszki zgłosili się o spuściznę, kongres amerykański nie mógł i nie chciał poszukiwać ziemi, lecz zbył pretensyę sukcesorów ryczałtową sumą, której szczupłość zupełnie nie odpowiadała teraźniejszej wartości kilku lub kilkunastu tysięcy akrów gruntu, w okolicach gęsto zaludnionych.

Wedle informacyi udzielonej nam w Washingtonie, spadkobiercy stracili i tę sumę, gdyż niefortunnie wybrany przez nich pełnomocnik, jakiś pokątny adwokat amerykański, znikł z nią bez wieści. Wiemy z pewnością, że rząd amerykański posiada zupełne skwitowanie z wszelkich dalszych pretensyj do spadku po Kościuszce, podpisane przez legalnego przedstawiciela spadkobierców, i że nie uznał pretensyi tego rodzaju, gdy zostały odnowione przed kilku laty. W ten sposób humanitarne życzenie bohatera, aby jego własność wyzwoliła pewną ilość murzynów zostało czczą literą, a sukcesorowie stracili spuściznę, której dzisiejsza wartość obliczałaby się na krocie tysięcy, ów zaś testament jest tylko ciekawym i rozrzewniającym dowodem wspaniałomyślności Kościuszki. Najpoważniejsze dzienniki amerykańskie powtarzają go też w tym sensie.

Londyn, 1 lutego.

SYGURD WIŚNIOWSKI.

GŁOSY PUBLICZNE

Podziękowanie.

WPan Ludwik Wierzbicki, inspektor kolei czerniowieckiej, złożył w darze dla Szkoły Politechnicznej model stacyjnej tarczy obrotowej, za który to dar Rektorat składa niniejszem publiczne podziękowanie szanownemu dawcy.

We Lwowie dnia 4 lutego 1879.

Dr. Wł. Zajączkowski
Rektor.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 4 lutego. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1930 sztuk, średniego 1047 szt., ciężkiego 1101 szt., razem 4078 sztuk, czyli o 379 sztuk mniej niż przed tygodniem. W skutek zmniejszonego spędu, tendencya polepszyła się cokolwiek, ceny też podniosły się znowu; najmniej jednak skorzystał towar lekki. Płacono: towar lekki 28—36 zł., średni 30—36 zł., ciężki 36—38 zł. za 100 kilo żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Niemiecki *Reichsanzeiger* z dnia 4 b. m. ogłasza traktat zawarty między Niemcami i Austryą w przedmiocie uchylenia art. 5 pokoju pragskiego. Traktat ten ułożony 11 paźdz. 1878 przez hr. Andrassego z jednej a ks. Reuss, ambasadora niemieckiego w Wiedniu, z drugiej strony, został podpisany w ostatnich dniach ratyfikowany. Składa on się z dwóch artykułów, a we wstępie jego znajduje się ustęp następujący: „Postanowienia co do retrocessyi Szlezwiku północnego nie weszły jeszcze w wykonanie. Cesarz niemiecki dał do poznania, że wielką przykłada wagę do uchylenia tego postanowienia traktatu. Cesarz austryacki uznaje trudności, jakie stoją w drodze zrealizowaniu zasady w powyższym artykule traktatu i pragnie dać dowód życzenia, aby przyjacielskie węzły istniejące między obu mocarstwami jeszcze bardziej ściśnione zostały."

Uchylony powyższym traktatem art. 5 pokoju pragskiego tak opiewa w dosłownym przekładzie: „Najjaśn. Cesarz Austryacki przenosi na Najj. Króla pruskiego wszystkie swoje traktatem wiedeńskim z 30 paźdz. 1864 nabyte prawa do księstw Holsztynu i Szlezwiku z tem zastrzeżeniem (*mit der Massgabe*), że jeżeliby ludność północnych okręgów Szlezwiku swobodnem głosowaniem objawiła życzenie przyłączenia do Danii, okręgi te odstąpione być mają Danii."

National Zeitung pisze w tej sprawie: „Przyczyny tego kroku (uchylenia art. 5) szukać należy zapewne w uderzającem zachowaniu się dworu i rządu duńskiego podczas zaślubin księcia Cumberland. To ostentacyjne odszczególnienie deputacyi welfickiej w Kopenhadze musiało tu oczywiście dać powód do głębszego zastanowienia się. Dwór duński nadaje ordery i odznaki honorowe otwartym przeciwnikom Prus — musiało to ks. Bismarcka skłonić do postarania się, aby kwestyę północno-szlezwicką w porozumieniu z Austryą raz na zawsze sprzątnąć ze świata a następnie ściągnąć fundusze Welfów na rzecz Prus. Nie możemy powiedzieć, czyli między zrzeczeniem się Austryi praw z art 5 a demonstracyami welfickiemi w Kopenhadze istnieje wewnętrzny związek. W każdym razie jedno po drugiem bardzo szybko nastąpiło."

W gabinecie francuskim, jako to z telegramów wiadomo, zaszły następujące zmiany: Prezydyum objął Waddington zatrzymując oraz tekę spraw zagranicznych, ministrem spraw wewnętrznych pozostał Marcère, który prowizorycznie prowadzić będzie także departament wyznań, ministrem handlu w miejsce p. Teisserenc de Bort został Lépere, ministrem marynarki admirał Jaurréguibery; ministrem sprawiedliwości po Dufaurze został Leroyer. Ministrowie wojny skarbu i robót publicznych pp. Gresley, Leon Say i Freycinet zatrzymali swe teki. Program nowego gabinetu mało się różni od programu Dufaura. Waddington, jak to wczoraj przewidywaliśmy, odrzuca zachcianki radykalistów.

Spór między Rumunią a Rossyą o linię graniczną między Bułgaryą a Dobruczą nie jest tego rodzaju, aby mógł doprowadzić do groźniejszych zawikłań — ale w każdym razie charakteryzuje on naprężone stosunki między sprzymierzeńcami z pod Plewny. Wojsko rumuńskie na mocy orzeczenia komisyi rumelskiej zajęło fort Arab Tabia należący do Sylistryi — a Rossya, opierając się na brzmieniu traktatu berlińskiego, który całą Sylistryę zostawia przy Bułgaryi, domaga się ewakuacyi tego fortu przez Rumunów. Uczyniła zaś to w formie nadzwyczajnie szorstkiej, polecając swemu dyplomatycznemu agentowi w Bukareszcie, aby „wezwał" rząd rumuński do bezzwłocznego oddania rzeczonego fortu. Rząd rumuński postanowił oprzeć się temu wezwaniu i poddać tę sprawę pod rozstrzygnięcie mocarstw traktatowych. Konflikt ten straciłby natychmiast całe swoje znaczenie. gdyby. jak to postanawia traktat berliński, fortece naddunajskie a więc także Sylistrya zostały z ziemią zrównane. Ale jak na teraz, bynajmniej się na to nie zanosi.

Bułgarskie zgromadzenie narodowe zbierze się dnia 22go lutego. Jak donoszą *Nowemu Wrem.*, w Tirnowie deputowani bułgarscy postanowili nie wybierać wcale księcia, lecz prosić księcia Dundukowa-Korsakowa, aby poruczone sobie przez cara Aleksandra funkcye pełnił jeszcze przez dwa lata póki stosunki nie ustalą się zupełnie. *N. Wremia* wyraża tu oczywiście życzenie nie Bułgarów lecz Rossyan.

Według telegramów *Presse* turecko-czarnogórska komissya skończyła już swe czynności. Komisarze czarnogórscy powrócili do Cetynii i wręczyli księciu podpisany protokół oddania Zabliaku, Spużu i Podgorycy. Oddanie Plawy i Gussynia z powodu oporu tamtejszej ludności nastąpić ma później. Wojewoda Bozo Petrowicz i minister wojny Plamenacz mieli wczoraj udać się do Podgorycy, której oddanie nastąpić ma nieodwołalnie w sobotę 8go b. m. Równocześnie ustąpią Czarnogórcy z Dulcigna i wybrzeży. Archiwa i kasy tureckie z Podgorycy zostały już przewiezione do Skodry.

Podczas debat nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych w Izbie włoskiej zabrał przedwczoraj głos były prezydent ministrów Cairoli. Mowca oświadczył, że objemując kierownictwo ministerstwa, w rzeczy samej nie zastał żadnego przymierza, ale chwaląc z tego powodu swoich poprzedników, dodaje, że sytuacya mimo to była bardzo zawikłana i trudna. Na kongresie broniły Francya i Niemcy porówno z Włochami tego samego programu pokojowego. Usiłowana z Wiednia w maju (1878?) wymiana zdań została bez skutku. Oświadczenia złożone przez Pageta w imieniu Anglii w kwestyi Quarnero i Istryi na korzyść Włoch nie odniosły żadnego skutku. Opinia publiczna domagała się neutralności. Cairoli bronił traktatu berlińskiego tak samo jak Corti i de Launay. I on oświadcza się przeciw uznaniu niezależności Rumunii, dopóki w tym kraju nie zostanie zaprowadzona równość wyznań, postanowiona przez kongres berliński dla wszystkich przyszłych państw bałkańskich. Mowca oświadcza dalej, że misya Mussi'ego do Tunisu ogranicza się jedynie na poleceniu zdawania sprawy a nominacyę Baravelli'ego inspektorem finansowym w Egipcie nazywa Cairoli cennym sukcesem. W końcu powiada, że wkrótce nastąpi wyrok na morderców konsula Perroda; gabinet jego popierał energicznie żądanie, aby wdowa po konsulu otrzymała 80.000 fl. wynagrodzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rzym, 5 lutego. Po przemówieniu sprawozdawcy i Cairolego, który złożył dalsze wyjaśnienia, cofnięto w Izbie wszystkie porządki dzienne. Petrucelli nie nalegał na załatwienie swojej interpelacyi. Potem rozpoczęła się rozprawa szczegółowa nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Petersburg, 5 lutego. Ambasador angielski Loftus odwołany. W jego miejsce mianowany lord Dufferin.

Petersburg, 5 lutego. Przedwczoraj nie zaszły nowe wypadki choroby w wiadomych okręgach. Według telegramu przełożonego giełdy z Astrachanu z 4 b. m. w całej gubernii jest tylko siedmiu chorych na tyfus. Nie ma najmniejszego niebezpieczeństwa epidemii.

Wiedeń, 6 lutego. *(Tel. pr.)* O rokowaniach w sprawie złożenia nowego gabinetu nie ma wiarygodnych wiadomości. Obiegają tylko pogłoski sprzeczne. Hr. Taafe miał konferować z bar. Possingerem, namiestnikiem morawskim, który wczoraj powrócił znowu do Berna. W tym tygodniu nie nastąpi jeszcze zapewne ogłoszenie nowego gabinetu.

Fremdenblatt mniema, że nowy zatarg między Rossyą a Rumunią nie będzie miał żadnych skutków, prócz tego, iż rządy, które mają już protokoły rumuńsko-bułgarskiej komisyi granicznej, przyspieszą teraz rozstrzygnięcie zachodzącej kwestyi spornej.

Temuż dziennikowi donoszą z Cattaro, że ubiegłej niedzieli nastąpiło zupełne porozumienie między Turcyą a Czarnogórą w kwestyi ustąpienia Podgorycy i w innych sprawach, które się łączą z regulacyą granic, stosownie do postanowień traktatu berlińskiego. Porta obowiązała się opuścić Spuż i Zablak dnia 7. a Podgorycę dnia 8 b. m. W tym samym czasie Czarnogórcy ustąpią z tureckiego terytoryum, które jeszcze zajmują.

Do *Nowej Presse* telegrafują z Rzymu, że hr. Tornicelli mianowany ma być wkrótce ministrem spraw zewnętrznych. Książę Amadeusz uda się do Wiednia na obchód srebrnego wesela Najj. Państwa.

Presse donosi z Berlina, że komisya cłowa proponuje 50 feników cła od centnara zboża a około 20 mark od sztuki bydła.

Paryż, 6 lutego. Henryk Rochefort powrócił do Paryża.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 lutego 1879, godz. 2 min. 13. Losy kredytowe 161·50 Węg. akcye kredyt. 213·75. Akcye anglo-austr. 93.—. Akcye banku Union 62·—, Akcye kolei Karola Ludwika 216·50, Akcye kolei północnej 205·—, Akcye kolei południowej 63·—, Akcye kolei Alföld 115·75, Akcye kolei Elżbiety 158·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 119·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 114·75, Akcye kolei Rudolfa 116·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·50, Galic. oblig. indemn. 85·60, Losy z r. 1864 1 4.50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 106·—, Losy tureckie 22·—, Akcye kolei węg.-galic —.—, Akcye kolei państwowej 241·—, Akcye banku związkowego 101·—, Rubel papierowy 1.10³/₄, Wiedeńskie losy 89·80. Węgierskie losy 79·50, Mark. niemiecki 57·65, Węgierska renta 82·07. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 5go lutego, godzina 5 minut. 46. Akcye kredytowe 214.10, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank .—,— Kolej Karola Ludwika 217·25, południowa 63·25, Renta pap. 61·50, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·25, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·32¹/₂. Usposobienie b. silne.

Wiedeń, dnia 6 lutego, godz. 10 minut 36. Akcye kredytowe 213·70, Anglo-austr. 93·25, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 217·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·32¹/₂, Rubel papierowy 1.10³/₄ Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włosc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie bez obrotu.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Podziękowanie.

Ciąg dalszy składek, które na rzecz zakładu głuchoniemych nadesłali: C k. starostwo w Myślenicach 19 zł. 8 ct., ksiądz Józef Dury, proboszcz w Rabce 1 zł. 40 ct., parafianie w Rabce 60 ct., ksiądz proboszcz w Trzemeszni 1 zł., parafianie w Janowie 2 zł., od parafian w Rodatyczach 4 zł., od parafian w Rzęsny polskiej 1 zł. 20 ct., od parafian w Zimnowodzie 3 zł. 80 ct. ksiądz proboszcz i parafianie w Nawaryi 8 zł., od parafian w Hodowicy 10 zł., od parafian w Siemianówce 6 zł., od parafian we Wołkowie 5 zł., ze składek w Birczy 5 zł 22 ct., suma 67 zł. 30 ct., a z doliczeniem poprzednio zebranych 4901 zł. 85¹/₂ ct. Czyni razem 4969 zł. 15¹/₂ ct. w. a. Za powyższe dary, składa Dyrekcya zakładu głuchoniemych szanownym ofiarodawcom, winne podziękowanie.

Lwów 6 lutego 1879.

Wykaz osób zmarłych.

w czasie od 21 do 31 stycznia 1879.

Leitner Stefania, dziecię urzędnika kolei, l. 3/12, na krztusiec. — Oleszczuk Ludwika, dziecię stelmacha, l. 7, na puchlinę wodną. — Kozłowska Marya, żona ces. król. urzędnika, l. 35, na gruźlicę płuc. — Komar Teofila, gospodyni zakładu sierót, l 70, na nwiąd schyłkowy. — Dworzak Jan, szewc, l. 49, na puchlinę wodną. — Moszyńska Zofia, córka adwokata, l. 3, na płonnicę. — Wildmann Pesche, dziecię krawca, l. 3. na błoniawę. — Kucharski Jakób, dziecię furmana, l. 3 1/2, na odrę. — Szczurowski Jan, czeladnik siodlarski, l. 23, na suchoty płuc. — Niedzwiecka Marya, sługa, l. 16, na ranę czaszki i ropnicę. — Markiewicz Małgorzata, wdowa po woźnym pocztowym, l. 56, na zapalenie płuc. — Brodowicz Władysław, dziecię inżyniera kolei, l. 4/12, na drgawki. — Hercog Franciszka, sługa, l. 23, na suchoty płuc. — Malska Marya, córka zarodnika, l. 10, na odrę, — Domańska Katarzyna, zarobnica, l. 85, na rozedmę płuc. — Zając Marya, dziecię listonosza, l. 1, na ksztusiec. — Kilarski Aloizy, kołodziej, l. 52, na suchoty płuc. — Zajączkowski Jan, zarobnik, l. 18, na suchoty płuc. — Motaszkiewicz Mieczysław, syn listonosza, l 1 1/2, na zapalenie płuc. — Merward Wacław, majster piekarski, l. 62, na ranę lewego uda i przepuklinę. — Lawante Leon, syn c. kr. kapitana, l. 4/12, na brak sił żywotnych. — Brunarska Zofia, żona murarza, l. 42, na ropnicę po róży. — Zielonka Barbara, bez zatrudnienia, l. 80, na udar mózgowy. — Smyk Ludwika, sługa, l. 18, na suchoty płuc. — Jarocki Floryan, urzędnik Magistratu, l. 41, na suchoty płuc. — Props Chane, zarobnica, l, 65, na zapalenie płuc. — Bochnowicz Józef, syn stróża, l, 4, na chorobę Brigtha. — Malicki Józef, majster krawiecki, l. 60, na ranę postrzałową. — Stieber Franciszek, kelner, l. 39, na suchoty płuc. — Flaga Małgorzata, żona czeladnika kowalskiego, l. 53, na raka macicy. — Staszkiewicz Michał, nadstrażnik akcyzy, l. 31, na zanik wątroby. — Hermanowska Ludwika, córka stróża, l. 9, na zapalenie opon mózgowych. — Schmelz Jan, ksiądz rzym. kat. l. 67, na porażenie. — Selzer Amalia, żona prywatnego kasyera, l. 21, na gruźlicę płuc.

Lwów dnia 2 Lutego 1879.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5 i 6 lutego 1879.

Hotel George'a

Pp. K. hr. Badeni z Rzeszowa W. hr. Dzieduszycki z Jezupola H. br. Mier z Buska. Dr. A. Rapaport z Krakowa. S. Matkowski z Jezierny.

P. K. hr. Ledóchowski z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. A. Udrycki z Mostów. A. Wolfram z Makuniowa.

Pp, Dr. K. Salamon z Wiednia. K. Gorajski z Umieszcza. K. Rudnicki ze Strzałek. J. Tyszkowski z Hayworonki

Hotel Langa.

Pp. J. Fröhlich z Wiednia. J. Holzinger z Wiednia. J. Suitner z Wiednia J. Pluchaczek z Wiednia.

Hotel Lazarusa.

Pp. A. Frey z Wiednia. H. Klein z Wiednia. S. Klein z Wiednia. E Kruh ze Zbaraża. M. Grünspan z Brodów. E. Haas z Czerniowiec. G. Reizenstein z Trześniowa. Dr. Kalech z Rrodów.

Pp. S. Wittmayer z Wiednia. I. Latzner z Wiednia. B. Reisenfeld z Wiednia. W. Rippel z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Mniszek z Ostrowy. M. hr. Rey z Przecławia. S. br. Brunicki z Zaleszczyk. A. Michalewski z Krownik. J. Bernstein z Paryża.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Jankowski z Rozsochowacic. K. Winicki z Turady. F. Maresz z Kamionki. J. Sawczyński z Podkamienia.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Bogusz z Jarosławia. W. Cerbes z Tarnopola. W. Narczyński z Królestwa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. hr. Ledóchowski do Berlina. J. Roth do Kamionki. L. br. Wattmann do Rudy. Dr. S. Sołtysik do Przemyśla. K. Kurek do Niżankowiec. J. Klemensiewicz do Żółkwi. Wł. Rylski do Uhryna.

Pp. H. hr. Mier do Buska. A. Rapaport do Krakowa. I. Kozłowski do Sambora. I. Grocholski do Oserdowa. W. Rylski do Zwięczyc.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 6 lutego 1879 o godz 7 rano.

Barometr 738.39 mm. Psychrometr suchy — 6.6°C. Psychrometr wilgotny — 6.7°C. Prężność pary 2.7m. Wilgoć 97% Zachmurzenie 10 Wiatr Sl Ozon 8. Temperatura powietrza — 5.3°R

Barometr stoi w mierze.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Podwołoczysk: z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wiecztór (pociąg osobowy) o godzinie 12 minut 27 w połnduie (pociąg mięszany.)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. m 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 lutego 1879.

	płacą		żądają	
	waluta		austr.	
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215	25	217	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	119	—	121	50
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	249	—	252	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	—	86	70
„ „ „ 4 pr. „	80	50	81	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	86	—	86	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	90	91	60
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	85	30	86	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	23	50	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	50
Dukat cesarski	5	45	5	55
Napoleondor	9	30	9	36
Półimperyał	9	54	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	74
„ papierowy	1	10—	1	12—
100 marek niemieckich	57	35	58	—
Srebro	99	50	100	50
Knpony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 3 lutego 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.45	61.60
luty-sierpień	61.45	61.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.70	62.90
kwiecień-październik	62.75	62.85
Losy z roku 1839 całe	309.—	312.—
„ „ 1839 piąta część	306 —	309.—
„ „ 1854 po 250 zł.	108.50	109.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	112.30	112 60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	124 50	125.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	143.—	143.50
„ „ 1864 „ po 50 „	142.75	143.25
Renty Como po 42 lir. austr.	22 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.25	142.75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	98.75	99.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	74.—	74.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	79.75	80.50
Galicyi	85.50	85.90
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	75 25	75.75
Wegier	80.—	80 75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł emit zł. 120	92.75	93.25
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	213.75	214.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	765 —	775.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	492.—	494.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	158.25	159.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2052.—	2057.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	216.25	216.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	120.—	120.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	243.—	243.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	63.50	64.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	80.—	81.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.—	110.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.—	86.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86 —	86.50
Gal. banku hipot. po 6 proct.	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5 1/2 proct	95 —	95.50
„ „ po 5 proct.	87.25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	67.50	67.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	63.50	64.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	102.—	102.50
„ „ po 100 zł. w. a.	97.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	99.90	100.20
„ „ „ II emisyi	99.25	99.50
„ „ „ III „	96.20	96.60
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.30	76.60
z r. 1867	78.50	79.—
z r. 1868	71.—	71.50
z r. 1872	66.—	67.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	62.50	63.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	161.—	161.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	95.50	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.—	15.50
Losy miasta Krakowa	15.	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.25	30.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16.—
Salma po 40 zł. m. k.	41.—	41.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.—	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 50	24.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	27 25	27.75

Weksle (na 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 60	116.85
Paryż za 100 fr.	46.30	46.35

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.55.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32.50	9.33.—
Rossyjski imperyał	9.59.—	9 60.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	100.—.—	100.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 5 lutego 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	50
„ „ „ w srebrze	62	85
Renta w złocie	74	40
Losy pożyczki z roku 1860	113	25
Akcye banku austro-węgierskiego	778	—
„ „ kredytowego	213	—
Londyn	116	65
Srebro	100	—
Napoleondor	9	32 1/2
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	65

Dziennik Urzędowy.

(792 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7464. Ck. Sąd powiatowy w Kałuszu wiadomem czyni, że w sporze Mojżesza Weinberga przeciw Józefowi Sebastyan pto 320 złr. w. a. z pn. odbędzie się w celu zaspokojenia wierzytelności egzekucyjna sprzedarz gospodarstwa pod lk. 14 w Nowym Kałuszu wedle Instr. Tom. IV. pag. 85 i 86 n. 160 i 161 dłużnika własnej w tusądowym lokalu w trzech terminach a to: 24 marca, 18 kwietnia i 5 maja 1879 każdym razem o godzinie 9tej przed połuniem w pierwszych dwóch terminach wyżej, lub za cenę wywołania 6634 złr. a. w. w trzecim także i niżej takowej.

Zakład wynosi 664 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowym archiwum.

Kałusz dnia 12 grudnia 1878.

(834) **Ogłoszenie.** L. 1694.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Ck. Sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 25 czasopisma „Gazeta Narodowa“ z dnia 31 stycznia 1879, pod napisem „Kronika Wiedeńska“ w ustępie zaczynającym się od słów „Oto cała Galicya“ a kończącym się słowami „pracy zabiegów“ zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 63 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratorę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Gazeta Narodowa“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zaiszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 2 lutego 1879.

(829 1—3) **Obwieszczenie.** L. 9051.

C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Silbingera w kwocie 29 zł. złr. a. w. z przynależytościami od od Katarzyny Kucharskiej należącej się odbędzie się w dniach 20 marca, 24 kwietnia i 29 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. k. 102 w Wadowicach położonej, do dłużniczki Katarzyny Kucharskiej należącej.

Cena wywołania wynosi 400. Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze w Wadowicach.

Wadowice dnia 3 stycznia 1879.

(826 1—3) **Edykt.** L. 8238.

W dniach 13 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1879, odbędzie się na rzecz Herza Heimera pto. 85 zł. przymusowa licytacya realności nietabularnej l. 1004 w Nadwórnej Jana Patałajko własnej.

Cena szacunkowa 460 zł.

Wadyum 46 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna dnia 19 grudnia 1878.

(467 1—3) **Edikt.**

Nr. 29011. Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, daß über Ansuchen der Handelsfirma Anton Gottschald et. comp. in Wien zur Einbringung der Forderung pr. 1360 fl. s. N. G. die executive Feibiethung, der den Eheleuten Josef und Teodosia Jahn eigenthümlich gehörigen Realität sub. N. 176 Stt. I., 307 Gde. III in Krakau hiergerichts in zwei Terminen nämlich am 11 März und 15ten April 1879 um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Am ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur um oder über den 15781 fl. ö. W. betragenden Schätzungspreis verkauft.

Das Vadium beträgt 1578 fl. 10 kr. östr. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen der Schätzungsakt, so wie der Tabularextrakt können in der Registratur des k. k. Landesgerichtes in Krakau eingesehen werden.

Wovon die Parteien wie auch Hypothekargläubiger und zwar die dem Wohnorte nach bekannten zu eigenen Händen, diejenigen aber welche erst nach dem 23 October 1878 die Hypothek auf diese Güter erlangt haben oder welchen der vorliegende Beschluß aus was immer für einem Grunde rechtzeitig nicht zugestellt werden könnte durch den zum Curator bestellten H. Adv. Dr. Michael Ichheiser mit Substituirung des H. Adv. Dr. Wechsler in Krakau verständigt werden.

Krakau den 31 October 1878.

(796 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 437. Opróżniona hurtowna sprzedaż tytoniu Nr. II we Lwowie, z którą jest połączona tudzież drobna sprzedaż marek stemplowych na 20 zł. i niżej 20 zł., tudzież urzędownie stemplowanych blankietów wekslowych na 25 zł. i niżej 25 zł., będzie nadaną w drodze publicznej konkurencyi za pomocą wniesienia pisemnych ofert.

Obrót wynosił w roku 1878 w gotówce:
od sprzedaży tytoniu . 386.222 zł. 32 ct.
od marek stemplowych i urzędownie stemplowanych blankietów wekslowych . . . . . . 72.592 zł. 20 ct.
razem 458.814 zł. 52 ct.

Pisemne, marką stemplową na 50 ct. opatrzone, opieczętowane oferty, do których potrzebne dokumenta i kwit na złożone wadyum w kwocie 500 zł. dołączone być mają, należy na kopercie dokładnie oznaczyć jako: „Ofertę na hurtowną sprzedaż tytoniu Nr. II zawierającą kwit kasowy na 500 zł.“ muszą być wniesione najdalej do 3go marca 1879, do godziny 12tej w południe do Naczelnika ces. król. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu w Galicyi, w nadzorach straży skarbowej w Gródku, Żółkwi, Żurawnie, Bóbrce, we Lwowie i we lwowskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 29 stycznia 1879.

Kundmachung

Wegen Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik N. II in Lemberg, mit welcher auch der Kleinverschleiß der Stempelmarken von 20 fl. und der ämtlich gestempelten Wechselblanquette von 25 fl. abwärts verbunden ist, wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst Ueberreichung schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Der Verkehr dieser Großtrafik betrug im Jahre 1878 im Gelde und zwar:
vom Tabackverschleiße . . 386222 fl. 32 kr.
vom Verschleiße der Stempelmarken und der ämtlich gestempelten Wechselblanquette . . . . 72592 fl. 20 kr.
Zusammen 458814 fl. 52 kr.

Schriftliche versiegelte mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene und mit der Kassequittung über das erlegte Vadium von 500 fl. belegte Offerten, auf welchen von Außen genau anzugeben ist: es sei eine „Offerte auf die Tabak-Großtrafik Nr. II. mit einer Kassequittung über 500 fl.“ sind längstens bis zum 3 März 1879 Mittags 12 Uhr bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg zu überreichen.

Nähere Bedingungen, können bei allen k. k. Finanz-Bezirks-Directionen in Galizien, dann bei den Finanzwache-Kontrolls-Bezirks-Leitern des Lemberger Finanz-Bezirkes und bei der Lemberger Finanz-Bezirks-Direction eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction

Lemberg am 29 Jänner 1878.

(795 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 259. Opróżniona hurtowna sprzedaż tytoniu l. I we Lwowie, z którą jest połączona także drobna sprzedaż marek stemplowych na 20 złr. i niżej 20 zł., tudzież urzędownie stemplowych blankietów wekslowych na 25 zł. i niżej 25 zł. będzie nadaną w drodze publicznej konkurencyi za pomocą wniesienia pisemnych ofert.

Obrót wynosił w roku 1878 w gotówce:
od spzzedaży tytoniu . 306.055 zł. 43 ct.
od sprzedaży marek stemplowych i urzędownie stemplowych blankietów wekslowych . . . . . . 13.354 zł. 98 ct.
razem 319.410 zł. 41 ct.

Pisemne, marką stęplową na 50 ct. opatrzone oferty do których potrzebne dokumenta oraz i kwit na złożone wadyum w kwocie 500 złr. dołączone być mają, należy na kopercie dokłanie oznaczyć, jako „Offertę na hurtowną sprzedaż tytoniu l. I zawierającą kwit kasowy na 500 zł.“ muszą być wniesione najdalej do 4 marca 1879 do godziny 12tej w południe do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane we wszystkich c. k powiatowych Dyrekcyach skarbu w Galicyi w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Gródku, Żółkwi, Żurawnie, Bóbrce we Lwowie i we Lwowskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 29 stycznia 1879.

Kundmachung.

Wegen Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik Nr. I in Lemberg, mit welcher auch der Klein-Verschleiß, der Stempelmarken von 20 fl. und der ämtlich gestempelten Wechsel-Blanquetten von 25 fl. abwärts verbunden ist, wird die Confurrenz-Verhandlung mittelst Uiberreichung schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Der Verkehr dieser Großtrafik betrug im Jahre 1878 im Gelde und zwar:
im Tabach-Verschleiße . 306055 fl. 43 kr.
im Verschleiße der Stempelmarken und der ämtlich gestempelten Wechselblanquette . . . . 13354 fl. 98 kr.
Zusammen 319410 fl. 41 kr.

Schriftliche versiegelte mit einer 50 kr Stempelmarke versehene, und mit der Kasse-Quittung über dass erlegte Vadium von 500 fl. belegte Offerten, auf welcher von Außen genau anzugeben ist: es sei eine: „Offerte auf die Tabak-Großtrafik Nr. 1 mit einer Kassequittung über 500 fl.“ sind längstens bis zum 4 März 1879 Mittags 12 Uhr bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg zu überreichen.

Nähere Bedingungen, können bei allen k. k. Finanz-Bezirks-Directionen in Galizien dann bei den Finanzwache-Kontrolls-Bezirks-Leitern des Lemberger Finanz-Bezirkes und bei der Lemberger Finanz-Bezirks-Direction eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction

Lemberg am 29 Jänner 1879.

(803 1—3) **Edykt.**

L. 657. C. k. sąd wyższy krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z dnia 8go stycznia 1878 l. 28247 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych.

1. Kalinów i
2. Torczynowice, w okręgu samborskiego c. k. sądu pow. m. del.
3. Klicko i
4. Łowczyce, w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu pow.
5. Łotatniki, w okręgu stryjskiego c. k. sądu powiat.
6. Słobódka i
7. Odaje, w okręgu tyśmienickiego c. k. sądu powiat.
8. Poznaka gniła, w okręgu grzymałowskiego c. k. sądu powiat.
9. Hołotki, w okręgu nowosielskiego c. k. sądu powiat.
10. Kamionka, w okręgu skałackiego c. k. sądu powiat
11. Zazulińce i
12. Sinków, w okręgu zaleszczyckiego c. k. sądu powiat.
13. Zaleszczyki małe, w okręgu jazłowieckiego c. k. sądu pow.
14. Zadwórze, w okręgu gliniańskiego c. k. sądu powiat.
15. Zelechów wielki
16. Spas i
17. Płowe czyli Połowe, w okręgu kamioneckiego c. k. sądu powiat.
18. Olchowiec, w okręgu brzeżańskiego c. k. sądu powiat.
19. Stoki
20. Stoki część i
21. Łanki małe, w okręgu bobreckiego c. k. sądu powiat.
22. Siemikowce (Siemiakowce czyli Siemiankowce), w okręgu halickiego c. k. sądu powiat.
23. Litwinów (Litwinowce), w okręgu podhajeckiego c. k. sądu pow.
24. Brykoń i
25. Kimirz, w okręgu przemyślańskiego c. k. sądu powiat. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Onyszki, podlegających łukazowskiemu c. k. sąd. powiat.
2. Kalinów i
3. Torczynowice, podlegających samborskiemu c. k. sąd. pow. m. d.
4. Klicko i
5. Łowczyce, podlegających komarzańskiemu c. k sąd. pow.
6. Łotatniki, podlegających stryjskiemu c. k. sąd. pow.
7. Słobódka z przysiółkiem Odaie, podlegających tyśmienickiemu c. k sądowi powiatowemu.
8. Poznanka gniła, podlegających grzymałowskiemu c. k. sąd. pow.
9. Hołotki, podlegających nowosielskiemu c. k. sąd. pow.
10. Kamionka, podlegających skałackiemu c. k. sąd. pow.
11. Zazulińce i
12. Sinków, podlegających zaleszczyckiemu c. k. sąd. pow.
13. Zaleszczyki małe, podlegających jazłowieckiemu c. k. sąd. pow.
14. Zadwórze, podlegających gliniańskiemu c. k. sąd. pow.
15. Zelechów wielki,
16. Spas, podlegających kamioneckiemu c. k. sąd. pow.
17. Olchowiec, podlegających brzeżańskiemu c. k. sąd. pow.
18. Stoki i
19. Łanki małe, podlegających bobreckiemu c. k. sąd. pow.
20. Siemikowce, podlegających halickiemu c. k. sąd. pow.
21. Litwinów, podlegających podhajeckiemu c. k. sąd. pow.
22. Brykoń i
23. Kimirz, podlegających przemyślańskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, — i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 stycznia 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach, na zasadzie §. 7. lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1go grudnia 1879. a to co do majętności tabularnych pod I, 1 do 5 w c. k. sądzie obwod. w Samborze; pod I. 6 i 7 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie pod I. 8 do 13 w c. k. sądzie obwod. w Tarnopolu, pod I. 14 do 25 w c. k. sądzie obw. w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych, w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 21 stycznia 1879.

(810 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4485. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uchwałą z dnia 21go listopada 1878 l. 18841, uznał małżonków Michała i Reginę Wojtowiczow z Zalasowej, za marnotrawnych.

Kuratorem dla tychże małżonków Wojtowiczów, ustanowionym jest Iwan Bardo, z Zalasowy.

Tuchów dnia 22 grudnia 1878.

(830 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4371. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 17 lutego 1879, 18 marca 1879 i 21 kwietnia 1879 każdym razem o godz. 10tej przed południ. w t. sąd. zabudowaniu publiczna sprzedaż realności Nr. 15 w Maksymowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Juzka i Zofii Adamowiczów własnej, na rzecz Abrahama Diwer.

Cena szacunkowa wynosi 228 złr. a. w.
Wadyum 22 złr. a w.

Na 1szym i 2gim terminie realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej, na 3cim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Zbaraż dnia 20 lipca 1878.

(799 1—3) **Edykt.**

L 3102. C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że pod dniem 20 stycznia 1879 do l. 3102, został wytoczony pozew Ignacego Galla właściciela realności pod l. 178 $^{5}/_{4}$ we Lwowie, przeciw Antoniemu Kriegshaberowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a ewentualnie przeciw jego z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 178 $^{5}/_{4}$ we Lwowie, wedle Dom. 9, pag. 123 n. 8 on. ubezpieczonej służebności odprowadzania wody ze sąsiedniej realności. Dla nieobecnych pozwanych ustanowiono kuratorem p. adw. Dr. Wilhelma Zuckra z substytucyą adw. Dr. Goldberga.

Wzywa się przeto pozwanych, ażeby potrzebne do obrony środki prawne ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub sobie innego pełnomocnika wybrali i takowego sądowi oznajmili, w przeciwnym bowiem razie z niedopełnienia tego wezwania powstałe złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 25 stycznia 1879.

(822 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9301. W skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 22 października 1878 l. 12028 zostanie celem ściągnięcia wywalczonej przez Małkę Gruss, sumy 38 zł. z pn. realność pod l. 34 w Salamonowej górce położona, Mikołaja Nidziejowskiego własna, ciała tabularnego nie stanowiąca w sądzie tutejszym dnia:

I. 6 marca
II. 21 kwietnia 1879
III. 24 maja

każdym razem o 9 godzinie przed południem na pierwszych dwoch terminach nie niżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną.

Cena wywołania 60 złr.
Wadyum 10 proc.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 15 listopada 1878.

(833 1—3) **Edykt.**

L. 59580. C. k. Sąd krajowy Lwowski wyznacza na prośbę ck. uprz. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Antoniemu Karolowi 2 im. Komorra właścicielowi realności pod l. 658/49 $^{2}/_{4}$ we Lwowie celem zaspokojenia resztującego kapitału dłużnego w ilości 1762 złr. 37 ct. a. w. wraz z procentami po 7% od dnia 24 października 1875 bieżącemi i kosztami 22 złr. 85 ct. i 8 złr. 26 ct. jak Dom. 90 pag. 394 n. 17 i 21 on. na rzecz ck. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego zaintabulowanego do przedsięwzięcia uchwałą z dnia 13 kwietnia 1878 l. 13871 dozwolonej a przez egzekucyę pobierający bank wstrzymanej egzekucyjnej sprzedaży realności pod 658 n./49 st. $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, jak Dom. 90 pag. 389 n. 18 kr. Karola Antoniego 2 im. Komorry własnej na rzecz ck. uprzyw. akc. banku hipotecznego dwa termina na dzień 20 marca i 24 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw ustnych na których realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 5031 złr. 50 ct. jako wartości przy udzieleniu pożyczki wedle aktu oszacowania przez gal. bank hipoteczny przyjętej sprzedaną będzie.

Każdy, z licytujących ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej jako wadyum 10 prc. od ceny wywołania w okrągłej sumie 504 złr. bądź w gotowiźnie, bądz w książeczkach kasy oszczędności obligacyach indemnizacyjnych lub obligacyach długu państwa, lub listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ck. uprz. gal. akc. banku hipotecznego austr. banku narodowego, których wartość wedle kursu w „Gazecie Lwowskiej“ w dniu licytacyę poprzedzającym notowanego obliczoną będzie.

Wadyum nabywcy zatrzymanem, reszcie zaś zwróconem będzie.

Co do ciężarów realności i reszty warunków licytacyi przekonać się można z ksiąg tutejszej tabuli miejskiej jako też z extraktu tabularnego i warunków licytacyjnych w aktach tut. sądu leżących, lub też na terminie licytacyjnym wobec komisyi sądowej.

Jeśliby realność ta w tych terminach za cenę wywołania sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 29 kwietnia 1879 o godzinie 5 popołudniu w biurze l. 8 z tem dołożeniem, że niestawający na tym terminie wierzyciele za przystępujących do wniosku większości obecnych uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, mianowicie wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zas wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 16 lutego 1878 jako dniu wydania extraktu tabularnego sprzedać się mającej realności, prawo hipoteki na tejże uzyskali, lub którymby bądź uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca, bądź którakolwiek z późniejszych w tej sprawie wydanych uchwał, należycie doręczona być nie mogła przez ustanowionego dla nich równocześnie kuratora w osobie p. adw. Dr. Gajewskiego z substucyą p. adw. Dra. Kuczkiewicza i przez edykt ogłoszony.

Lwów dnia 28 grudnia 1878.

(832 1—3) **Edykt.**

L. 2628. C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż w myśl uchwały z dnia 26 października 1878 l. 52420 dozwolona, celem zaspokojenia wierzytelności Ezechiela Pineles w ilości 1500 zł. w. a. z 20 proc. od sta, od dnia 8 lutego 1877 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi 7 zł. 88 ct., 5 zł. 2 ct., 4 zł. 72 ct., 26 zł. 18 ct. 15 zł. i 15 zł., tudzież 18 zł. 61 ct. przyznanemi, po odtrąceniu jednak już uiszczonej kwoty 35 zł. w. a. przymusowa licytacya realności pod l. 320 $^{3}/_{4}$ we Lwowie, odbędzie się w trzecim terminie pod ustanowionymi łatwiejszymi warunkami w dniu 3 kwietnia 1879 o 11 godzinie rano w sali ustnych rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Wadyum przez licytujących złożyć się mające, wynosi 800 zł. — Cena wywołania 11.395 zł.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przeglądnąć można w registraturze sądu krajowego.

O tem zawiadamiamy strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 15 października 1878 prawo hipoteki do tej realności uzyskali, jakoteż wszystkich tych, którymby niniejsza uchwała lub przyszłe uchwały z jakiegobądź powodu przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Dziubińskiego i przez edykta.

Lwów, dnia 18 stycznia 1879.

(824 1—3) **Edykt.**

L. 10735. Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 19 listopada 1877, l. 9649, uznano Wasyłynę Ranłyk z Horodenki, marnotrawczynią i przydano jej kuratora w osobie Jakuba Kindraczuka z Horodenki.

C. k. sąd powiatowy.

Horodenka 30 listopada 1877.

Obwieszczenie.

L. 1864. Od 1go lutego 1879 przyjmuja c. k. polowe urzędy pocztowe w Bośnii i Hercegowinie, na żądanie nadawcy telegraficzne przekazy pocztowe do wysokości 150 zł. do Austro-Węgier, lecz tylko do tych c. k. urzędów pocztowych, które z polowemi urzędami pocztowemi za pomocą rządowych stacyi telegraficznych są połączone.

Co się w skutek rozporządzenia ministerstwa handlu z dnia 23go stycznia b. r. l. 1902 i odnośnie do obwieszczenia dyrekcyi poczt z dnia 5go grudnia 1878 l. 21225 z tem dodatkiem do powszechnej wiadomości podaje, że przekazów (tak zwykłych jak i telegraficznych) z Austro-Węgier do Bośnii i Hercegowiny nie przyjmuje się.

Lwów dnia 28 stycznia 1879.

(735 3—3) **Kundmachung.**

Vom 1 Feber 1879 werden bei den k. k. Feldpostanstalten in Bosnien und der Hercegowina über Verlangen des Absenders auch telegraphische Postanweisungen bis zum Betrage von 150 fl. jedoch nur dann angenommen, wenn zwischen der Feldpostanstalt des Aufgabeortes in Bosnien oder der Hercegowina und der Postanstalt des Bestimmungsortes in Oesterreich-Ungarn eine Staatstelegrafen-Verbindung besteht.

Was zu Folgen h. H. M. Erlaßes vom 23 Jänner l. J. Zl. 1902 und im Nachhange zu der h. o. Kundmachung vom 23ten Dezember v. J. Zl. 21225 mit der Bemerkung zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird, daß Postanweisungen (sowol gewöhnliche als telegrafische) aus Oesterreich-Ungarn an die k. k. Feldpostanstalten in Bosnien und Hercegowina unstatthaft sind.

Lemberg am 28 Jänner 1879.

ct. wyznacza się nowy termin na 6 lutego 1879 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 105 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 listopada 1878.

(544 3—3) **Edykt.**

L 7607, C k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Markowi ojcu i synowi pto 163 zł. 14 ct. w. a. z pn. w dniach 18 marca, 29 kwietnia i 4 czerwca 1879 o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 5 w Bóbrówce położonego, niestanowiącego hipoteki, dłużnika własnego.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 17 grudnia 1878.

Curator bestellten Dr. Freudenberg verständigt werden.

Kauflustige haben 10 prc. des Schätzungswerthes als Vadium zu Händen der Lizitationscommission in Baarem zu erlegen und der Ersteher ist verpflichtet den ganzen Kaufschilling mit Einrechnung des Vadium binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des den Feilbiethungsact genehmigenden Bescheides unter Strenge der Relizitation zu Gerichte zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie der Schätzungsact, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Kolomea den 19 Dezember 1878.

(752 3—3) **Edykt.**

L. 7234. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza że na rzecz Wincentego Szałajdewicza celem wysłania wierzytelności jego w kwocie 200 zł. w. a. z pn. od dłużników Hryńka i Anny Szczurów należącej mu się realności pod l. k. 65 w Sokołówce położona rzeczonych dłużników własna ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 28 lutego 18 marca i dnia 29 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 11230 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka d. 21 listopada 1878.

(722 3—3) **Edykt.**

L. 17991. Cesarsko królewski Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 9074 złr. 50 ct. a. w. z pn. przez galicyjską kasę oszczędności przeciw Sewerynowi Augustynowiczowi wywalczonej odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Szeptyce Seweryna Augustynowicza własnych a to w dniach 13 marca 1879 i 17 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, przy których to dwóch terminach dobra niżej ceny szacunkowej sprzedane niebędą.

Cena wywołania wynosi 41066 złr. s. w. a wadyum 4106 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

O tej licytacyi zawiadamia się wszystkich już zahipotekowanych wierzycieli tych dóbr do rąk własnych, zaś tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 6 listopada 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do hipoteki dóbr Szeptyce weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu albo wcale nie albotez nie wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła do rąk kuratora którego się dla nich w osobie p. adw. Dra Budzynowskiego z zastępstwem p. adw. Dra Witza ustanawia.

Zarazem oznajmia się, że gdyby w powyższych dwóch terminach rzeczone dobra wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie zostały sprzedane wyznacza się, do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 24 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano na którym wierzyciele pod tym rygorem stawić się mają, iż niestawający za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Sambor dnia 31 grudnia 1878.

(765 3—3) **Edykt.**

L. 11112. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie zawiadamia niniejszym iż celem ściągnięcia sum 73 zł. 60 ct. 73 zł. 60 ct. i 1562 zł. 86 ct. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego publiczna sprzedaż realności pod l. 16 i 36 w Kleparowie położonych dłużnika Kaspra Szpali wedle Dom. 9 pag. 43 n. 2 haer. wedle Dom 9 p. 84 n. 2 haer, własnych na dniu 4 marca 1879 i na dniu 3 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania stanowi 3252 zł. w. a. zaś wadyum wynosi 326 zł. w. a. które złożone być ma bądź w gotwiźnie bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indeminizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. upr. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. a. Banku narodowego w Wiedniu.

Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

Lwów d. 20 października 1878.

(723 3—3) **Obwieszczenie**

L. 7593. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu wiadomo czyni, że celem wydobycia sumy 489 złr. 48 ct. w. a. na rzecz c. k. uprz. kredyt. zakładu włościańskiego zarządza publiczną sprzedaż realności pod lk. 33 sub. rep. 86 w Ugarsthalu położonej dłużnika Filipa Waltera własnej ciała tabularnego niestanowiącej w terminach 4 marca 1 kwietnia i 29 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 9 rano, z tem nadmienieniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach poniżej ceny wywołania 1600 złr. w. a. przy trzecim poniżej 1000 złr. w. a. sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 160 złr. w. a.

Akt opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kałusz 4 listopada 1878.

(547 3—3) **Edykt.**

L. 7611. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańsk. we Lwowie przeciw Wasylowi Warchomijowi pto 93 zł. 76 ct. w. a. z pn. w dniach 26 marca, 30 kwietnia i 9 czerwca 1879 o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 42 w Zaleskiej woli położonego, nie stanowiącego hipoteki, dłużnika własnego.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 17 grudnia 1878.

(731 3—3) **Edykt.**

L. 59146. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie ck. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Eliaszowi Leib Sass o zapłacenie 368 złr. 368 złr. i 7049 złr. 56 ctc. wal. austr. z przyn. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 759 2/4 we Lwowie położonej, a Eliasza Leib Sass wedle Dom. 229 pag. 225 n. 4 haer. własnej, w dwóch terminach mianowicie na dniu 19 marca i 2 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana, w tutejszym sądzie za lub wyżej ceny wywołania. Za cenę wywołania przyjęto kwotę 16333 złr. w. a

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 proc. ceny wywołania 16333 złr. tj. sumę 1634 złr. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych, galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego; ck. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędow. Gaz. Lwow. Wadyum nabywcy będą tę zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiznie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 3 kwietnia 1879 o godzinie 4 popołudniu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny tej realności jako też resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tegoż sądu.

O czem się także wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 29 października 1878 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adw. Dra. Bodeka zawiadamia.

Lwów 28 grudnia 1878.

(540 3—3) **Edykt.**

L. 7604. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Dmytrowi Fedyna pto 95 zł. w. a. z pn. w dniach 11 marca, 22 kwietnia i 27 maja 1879 o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 38 w Tuchli położonego, nie stanowiącego hipoteki, dłużnika własnego.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 17 grudnia 1878.

(754 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10201. C. k. sąd powiatowy w Szczerzcu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 25 czerwca 1878 l. 4133 w numerach 180. 181 i 183 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 17 w Głuchowcu położonej. Jacka i Maryanny Humieniecklch własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 46 zł. i reszty kapitału 951 zł. 87

(746 3—3) **Edykt.**

L. 36479. C. k. sąd deleg. miejski Krakowski podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Maryanny Sérek a mianowicie kwoty 8 zł. 50 ct. z procentem 6 proc. od 3 lipca 1875 kosztów sądowych 4 zł. 85 a. w. 1 zł. 44 a. w. 2 zł. 57 ct. a. w. 3 złr. 84 ct. a. w. 2 złr. 44 ct. i 13 złr. tudzież kosztów podania 11 zł. 82 ct. od Mikołaja Muchy się należących odbędzie się w dniach 24 lutego i 27 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym licytacya realności pod l. 10 w Kocmyrzowie powiecie Krakowskim położonej wedle wyciągu hipotecznego do dłużnika Mikołaja Muchy należącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 703 zł. 87 1/2 ct.

Wadyum 71 zł.

Realność powyższa poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora adw. Dra Oseznaka z substytucyą adw. Drs. Faustyna Jakubowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kraków 11 stycznia 1879.

(776 3—3) **Edykt.**

L. 9821. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza. iż na zaspokojenie wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 200 zł. a względnie reszty 170 zł. 37 ct. odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności Fedia Stryżaka w Nowosiółce pod 272 rep. 302 położonej, a to dnia 13 marca 1879, 24 kwietnia 1879 i 29 maja 1879 z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 500 złr. pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 30 grudnia 1878.

(684 3—3) **Edikt.**

Nr. 3334. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Jacob Riessberg bekannt gemacht, daß aus Anlaß des durch Moses Kobritz unterm 1 April 1878 Nr. 3334 überreichten Gesuches um Einverleibung als Eigenthümer der für den Erblasser Leib vel. Leon auch L. H. Derblich wie Dom. nov. t. III fol. 303 n. 20 on. Dom. codem. fol. 307 und 23 on. intabulirten sämmtlichen Antheile an der im Lastenstande der Realität sub. tab. Nr. 587 et. 588 in Brody zu Gunsten der Gesellschafts-Firma Aschkenasy et Derblich einverleibten Forderungssumme pr. 500 fl. C. M. und der noch auf den Namen der Nechamke Derblich wie Dom. nov. 4 fol. 60 n. 20 on. et. Dom. nov. 3. fol 307 n. 24 on. intabulirten Antheile des über der Realität sub. tab. Nr. 587 et. 588 in Brody für Beile Aschkenasy und Nechamke Derblich intabulirten dreißigjährigen Wohnrechtes der bezügliche Tabularbescheid dem bestellten Curator E. D. Weisstein zugestellt worden ist.

Brody den 14 April 1878.

(742 3—3) **Edikt.**

Nr. 11078. Zur Hereinbringung der Forderung des Mortko Kugelmass gegen Mendel Scherl pto. 280 fl. 80 kr. ö. W. wird die executive Feilbiethung der dem Schuldner gehörigen Hälfte der Realitätsantheiles sub. CN. 272 Stdt. in Kolomea am 6ten Februar und am 6ten März 1879 jedesmal um um 10 Uhr Vormittags bei beiden Terminen nur um den Schätzungswerth pr. 1054 fl. ö. W. oder über demselben beim k. k. Kreisgerichte in Kolomea vorgenommen werden, und wird für den Fall des fruchtlosen Ablaufes dieser Lizitationstermine zur Feststellung erleichternder Bedingungen mit den Hypothekargläubigern die Tagfahrt auf den 6 März 1879 Nachmittags 4 Uhr festgesetzt, wovon die Hypothekargläubiger denen der Lizitationsbescheid nicht zugestellt werden könnte, oder welche nach dem 20 November 1878 an die Gewähr dieser Realitätshälfte gelangen sollten durch den für sie mit Substituirung des Dr. Zakrzewski zum

(766 3—3) **Edykt.**

L. 32676. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Manca że przeciw niemu Baruch Selinger wniósł pozew o usprawiedliwienie zapowiedzenia i zapłacenie sum 786 złr. 376 złr. razem 1173 złr. w. a.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Manza jest niewiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dra Wędrychowskiego z substytucyą adw. Dra Wechslera kuratorem nieobecnego ustanowił z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 20 grudnia 1878.

(753 3—3) L. 5145.

Obwieszczenie.

Ck. Sąd powiatowy zawiadamia, że w skutek odezwy c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 25 września 1874 l. 27650 i z dnia 19 stycznia 1877 l. 776 w drodze egzekucyi wyroku tegoż sądu 18 lipca 1873 i. 11379 w sprawie Marka Jakóbera przeciw Stanisławowi i Annie Bujasom celem ściągnienia przyznanych pierwszemu kosztów egzekucyjnych z powodu poprzednio odbytej licytacyi egzekucyjnej realności l. 47 w Swiątnikach a mianowicie kosztów dotąd niepokrytych w kwocie 8 złr. 24 ct., 18 złr. 60 ct. i t. d. rozpisaną zostaje egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gruntu około 1 1/2 morga wynoszącego, w Swiątnikach (powiecie Wielickiem) w niwie „Kozłowiec" położonego, dłużników własnością będącego i ciała hipotecznego nie stanowiącego, wyznaczając w tym celu trzy termina licytacyjne w sądzie tutejszym na dniu 5 marca, 2 kwietnia i 7 maja 1879 każdym razem o godzinie 9 rano odbyć się mające.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. wal. austr.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudziee akt oszacowania przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze dnia 30 września 1878.

(748 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7292. Na zaspokojenie wywalczonej przez Moszka Diamantą przeciw Jurkowi i Maryi Pyłypow kwoty 100 złr. z pn. przedsięwziętą będzie w tutejszym sądzie na dniu 7 marca, 21 marca i 4 kwietnia 1879 publiczna licytacya realności pod lk. 18 w starych Bohorodczanach na 890 złr. oszacowanej. Akt oszacowania i warunki licytacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany 11 października 1878.

(775 3—3) **Edykt.**

L. 3749. Józef Tryba gospodarz z Żdżar uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 29 sierpnia 1878 l. 13903 marnotrawcą uznany i pod kuratelę postawiony został, kuratorem onegoż zamianowana Jana Trybę z Żdżar.

C. k. sąd powiatowy

Pil... 17 października 1878.

(793 2—3) **Edykt.**

L. 7107. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr., odbędzie się w dniu 13 lutego 13 kwietnia 1879 r. przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 47/53 w Zdżarcu położonej, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a.
Wadyum 30 zł. w. a.

Bliższe warunki, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl dnia 2 stycznia 1879.

(744 2—3) **Edykt.**

L. 18493. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Michała Suchorowskiego, że Aleksander Janowski w podaniu wniesionem do tego sądu na dniu 14 grudnia 1878 dol. 18493 prosił, ażeby sąd polecił Michałowi Suchorowskiemu, by tenże wykazał usprawiedliwienie prenotacyi i sumy 300 złr. w. a. jak dom. II pag. 199 n. 11 oner. w stanie biernym $^1/_3$ części realności pod l. kons. 27/65 w Samborze położonej, na rzecz Suchorowskiego uwidocznionej, że dalej w skutek tego podania uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 18493 adw. dr. Wołosiański kuratorem, zaś adw. dr. Kohn, zastępcą kuratora dla Suchorowskiego postanowionym a do rozprawy w myśl § 45 ustawy hipotecznej, termin na dzień 18 kwietnia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczonym został, na jaki sąd wzywa stronym interesowane.

Sambor, dnia 31 grudnia 1878.

(762 2—3) **Edykt.**

L. 6649. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że Kazimierz Kochanek na dniu 25go maja 1842 w Swarzowie z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli zmarł. Gdy spadkobierczyni tegoż, Anna z Trelów Rejmańska z miejsca pobytu swego jest niewiadomą, przeto niniejszem sąd ją wzywa, by w przeciągu roku od daty Edyktu w sądzie się zgłosiła i deklaracyę spadkową wniosła, gdyż w razie przeciwnym sąd ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem tejże Michałem Kochankiem przeprowadzi.

Dąbrowa dnia 14 grudnia 1878.

(788 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 50. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Schutzmana przeciw Michałowi Dryhuszowi o 25 zł., odbędzie się dnia 6 lutego, 6 marca i dnia 17 kwietnia 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności dłużnika pod l. 79 w Wierzbowcu położonej, składającej się z chaty i podwórza, ocenionej na 200 zł.

Wadyum wynosi 20 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tu sądowej registraturze.

Budzanów 2 Stycznia 1879.

(749 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4117. Celem zaspokojenia wywalczonej przez Ettie Dickmann kwoty 10 złr. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 marca i 21 marca 1879 zawsze o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności lk. 95 w Bohorodczanach Ilka Krycuna własnej ciała tabularnego niestanowiącej

Cena szacunkowa 60 złr.
Wadyum 3 złr.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany 12 grudnia 1878.

(761 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9184. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 78 zł. 88 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 57 subrep. w Zabokrukach położonej, dłużnika Michała Szulima własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 27 marca
II. 23 kwietnia 1879.
III. 27 maja

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zestanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realnosci przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka dnia 31 grudnia 1878.

(786 2—3) **Edykt.**

L. 196. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Szelęgowskich Staszkiewiczową a w razie śmierci tejże, jej z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że na dniu 29 września 1878 dol. 14778 spadkobiercy Teodora Szemelowskiego w sprawie przeciw spadkobiercom Anny Staszkiewiczowej, Dyzmy i Kaspra Staszkiewiczów o extabulacyę kwoty 5000 zł. w. a i innych pozycyj z realności pod lk. 23 daw./22 now. w Samborze w rynku położonej, wnieśli prośbę o extabulacyę w drodze egzekucyi z rzeczonej właśnie realności części pozycyjne Nr. 2 haerd. tudzież Nr. 5. 6. 7. 18. 39 i 40 on. że dalej uchwałą z dnia dzisiejszego dol. 196 dla rzeczonej Maryanny Staszkiewiczowej a względnie jej spadkobierców adw. dr. Budzynowski kuratorem ad actum zaś dr. Ehrlich zastępcą tegoż został ustanowionym, a doręczenie uchwały tutejszej do l. 14778/78 zapadłej dla niej na ręce kuratora Budzynowskiego zarządzono.

Sambor dnia 21 stycznia 1879.

(755 2—3) **Edykt.**

L. 6721. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi Adolfa Weinrüba w kwocie 69 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 27 lutego, 27 marca i 28 kwietnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności w Husiskach pod Nr. k. 6 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Marcina i Anny Brańków własnej.

Resztę warunków i protokół oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowiony jest kurator w osobie p. Dra Bogdaniego, adwokata w Żywcu.

C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec dnia 8 października 1878.

(798 2—3) **Edykt.**

L. 3101. Lwowski c. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że pod dniem 20 stycznia 1879 l. 3101 został wytoczony pozew przez Ignacego Galla przeciw Antoniemu Kriegshaberowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu a ewentualnie przeciw jego z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie ze stanu biernego realności pod Nr. $178^2/_4$ we Lwowie położonej, służebności użytkowania z muru granicznego. Dla nieobecnych pozwanych ustanowiono kuratorem p. adw. Dra Wilhelma Zuckra z substytucyą adw. Dra Goldberga.

Wzywa się przeto pozwanych, ażeby potrzebne do obrony środki prawne kuratorowi ustanowionemu dostarczyli, lub sobie innego pełnomocnika wybrali i takowego sądowi oznajmili, w przeciwnym bowiem razie z niewypełnienia tego wezwania powstałe złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 25 stycznia 1879.

[769 2—3) **Edykt.**

L. 1000 C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu Janowi Kołodzińskiemu i Izakowi Bergerowi a względnie ich z życia nazwiska i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom, że przeciw nim Henryk Wojakowski Mieczysław Wojakowski i Julią z Wojakowskich Łopuszańską pod dniem 17 stycznia stycznia 1879 do l. 1000 wnieśli pozew o uznanie własności i wydanie depozytu na imię Franciszki i Antonioniego Illukiewiczów w c. k. urzędzie depozytowym we Lwowie złożonego i o wykreślenie adnotacyi z pn. który to pozew ustanowionemu dla tych pozwanych kuratorowi p. adw. Drwi Ehrlichowi doręczonym został.

Wzywa się więc tych pozwanych, by albo temu kuratorowi wcześnie środki obrony tegoż sądowi wymienili inaczej bowiem z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 21 stycznia 1879.

(785 2—3) **Edykt.**

L. 17568. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że na rekwizycyę sądu powiatowego w Żurawnie dolnym 3625/77 w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców, Majera Wiesel przeciw księdzu Antoniemu Gojdanowi, w kwocie 4405 zł. i 1336 złr. 38 ct. a. w. z przynależytościami wywalczonych przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę, dóbr Dołhe, w okręgu sądu powiatowego Wojniłowskiego położonych jak Dom. 313 pag. 153 n. 30 haer. księdza Gojdana własnych a to na dniu 20 marca 1879 i na dniu 24 kwietnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania jest suma 80000 złr. w. a. niżej której dobra rzeczone przy terminach powyższych nie będą sprzedane wadyum wynosi 8000 zł. w. a. i przyjmowanem będzie w gotówce, książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności. lub w papierach do lokowania kapitałów pupilarnych przydatnych po kursie.

Gdyby dobra rzeczone przy terminach powyższych nie zostały sprzedane ustanawia się w celu ułożenia warunków ułatwiających kupno, termin na dzień 25 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano, na który wzywa się wierzycieli na tych dobrach zabezpieczonych.

Resztę warunków licytacyi, i wyciąg hipoteczny dóbr Dołhe przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Sambor dnia 10 grudnia 1878.

(781 2—3) L. 3472.

Ogłoszenie licytacyi

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż trzech kawałków gruntu w roli Pasiowej pod l. 18 w Naprawie położonych a to w trzech terminach a mianowicie w dniu 24 lutego 10 marca i 24 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi kwota 91 zł. a. w. a wadyum 10 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania mogą być w tutejszo sądowej registraturze każdego czasu przejrzane.

Jordanów dnia 12 listopada 1878.

(787 2—3) **Edykt.**

L. 15537. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Hoblera a względnie tegoż niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, iż przeciw nim wniósł Jakób Nostadt pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 75 w Kalinowie intabulowanej, na ich rzecz wedle wykazu hipotecznego 115 karty C. poz. 4. służebności i prawa zastawu dla sumy 864 zł. monety konwencyj, na który do rozprawy ustnej termin na dzień 21 kwietnia 1879 o 9 godzinie rano wyznaczono.

Rozprawa ta przeprowadzoną zostanie z ustanowionym dla nich kuratorem p. adw. Dr. Budzynowskim którego substytutem mianowano p. adw. Dra. Kohna.

Poleca się pozwanym, by się wcześnie z kuratorem porozumieli lub innego pełnomocnika sobie obrali i takowego sądowi wskazali, inaczej skutki opieszałości sami sobie przepiszą.

Sambor 17 grudnia 1878.

(747 2—3) **Edykt.**

L. 5673. Dnia 11 marca i 22 kwietnia 1879 o godzinie 10 przed południem w gmachu sąd. nastąpi publicz. licytacya realności nie tabularnej pod l. 3 i 14 w Brzesku położonej Jakóba i Karoliny Dudków własnej, na zaspokojenie pretensyi 300 zł. 90zł. 90 zł.

Cena wywołania 1890 zł.
Wadyum 189 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 30 listopada 1878.

(760 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9113. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 228 zł. 77 w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 25 subrep. w Zabokrukach położonej dłużników Anny i Józefa Paździerskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego.

I. 28 marca
II. 30 kwietnia 1879
III. 29 maja

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka dnia 31 grudnia 1878.

(768 3—3) **Edykt.**

L. 1895. Samborski c. k. sąd obwodowy otwiera konkurs do majątku tak ruchomego jako też w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, położonego, nieruchomego majątku Leiby Zwerdling kramarza w Stryju, porucza kierownictwo tej upadłości panu c. k. sędziemu powiatowemu Janowi Majeranowskiemu w Stryju, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej ustanawia p. Błońskiego adwokata w Stryju.

Wzywa zatem wierzrcieli, aby przy terminie dnia 17 lutego 1879, o 10 godzinie rano przed komisarzem konkursowym przy wykazaniu swych roszczeń poczynili propozycye, względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i tegoż zastępcy i przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa wszystkich tych którzy do wspólnej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, aby swe pretensye nawet w razie gdyby już o takowe spór wytoczony był, w terminie później oznaczyć i ogłosić się mającym w tymże c. k. sądzie obwodowym albo w c. k. sądzie powiatowym w Stryju, wedle przepisu ustawy konkursowoj w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże ustawie skutkom prawnym zgłosili i na terminie do likwidacyi zalikwidowali i pierwszeństwo oznaczyli.

Wierzycielom którzy swe pretensye zgłosili i przy ogólnym terminie likwidacyi się jawili, przysługuje prawo powołać ostatecznie przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy konkursowej tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli do tego czasu urzędujących inne osoby ich zaufania.

Wierzyciele, którzy nie w Stryju lub w blizkości mieszkają, mają w zgłoszeniu ich pretensyj wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej na wniosek komisarza konkursowego ustanowionoby przez tenże sąd obwodowy dla nich, na ich niebezpieczeństwo i koszt kuratora.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej i Wiedeńskiej.

Sambor dnia 1 lutego 1879.

(774 3—3) L. 4750.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Reginy Szatanikowej w ilości 15 złr. 66 ct. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie ogród z drzewami owocowemi do dłużnika Tomasza Piętki należącej w Glince w Ujsołach położony w trzech terminach dnia 6 lutego, dnia 6 marca i dnia 3 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 40 złr.
Wadyum 4 złr.
Milówka 11 listopada 1878.

(773 3—3) **Edykt.**

L. 7695. C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 457 st./353 n. w Kętach położonej wraz z gruntami do niej należącymi, do Wincentego i Franciszki Duławskich i Anieli Kubicowej należącej na pokrycie pretensyi Enocha Schmelca w sumie 735 złr. z p. n. w sądzie w 2 terminach: 17 lutego i 17 marca 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 11312 złr. 50 ct.
Wadyum 1140 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. Dra. Chrzanowskiego w Kętach.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznaczono termin w sądzie na dzień 21 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano.

Kęty 8 stycznia 1879.

(750 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4460. Celem zaspokojenia przez Dawida Friedmana przeciw Ławrowi i Parasce Jakóbów wywalczonej kwoty 140 złr. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności nieintabulowanej dłużników własnej pod lk. 102 w Horocholinie położonej na dniu 7 marca, 21 marca i 4 kwietnia 1879, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena szacunkowa 625 złr.
Wadyum 62 złr. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany dnia 12 grudnia 1878.

(778 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10202. Ces. kr. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 25 czerwca 1878, l. 4418, w numerach 185, 186 i 188 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 77 w Dornfeldzie położonej, Daniela Manweilera własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie. mianowicie 4 rat po 73 zł. 60 ct i reszty kapitału 1331 zł. 75 ct., wyznacza się nowy termin na 6 lutego 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 205 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 listopada 1878.

(770 3—3) **Edykt.**

L. 11084. W c. k. sądzie powiatowym w Brodach odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Emanuela Repczyńskiego 300 złr. z przynależytościami przymusowa publiczna sprzedaż realności l. tab. 654 w Brodech od Franciszki Żurkowskiej własnej w dwóch terminach dnia 26 lutego i dnia 13 marca 1879 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem że realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną zostanie w razie przeciwnym wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 22 marca 1879.

Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 10 prc. tejże.

Inne warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

O czem się interesowanych i chęć kupienia mających zawiadamia z tem że dla późniejszych wierzycieli hipotecznych lub niewiadomych kuratorem adwokat Dr. Ornstein w Brodach ustanowiono.

Brody dnia 30 grudnia 1878.

(745 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 282.pr. Jego Excelencya p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 27 stycznia 1879 l. 638 przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 marca 1879 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego ck. radców sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Spławińskiego, Jana Daneckiego, Walentego Siekierzyńskiego i Adolfa Horę.

Prezydyum ck. sądu obwodowego
Tarnów 30 stycznia 1879.

(759 1—3) **Edykt.**

L. 6779. Ck. sąd powiatowy w Wiśniczu uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Strugałę z Lipnicy górnej, iż uchwałę z dnia 27 lipca 1878 l. 3064 rozdzielającą cenę kupna realności włościańskiej pod lk. 162/75 w Lipnicy górnej położonej, doręcza jednocześnie Walentemu Wieciechowi wójtowi w Lipnicy górnej, jako kuratorowi dla niego ustanowionemu.

Wiśnicz dnia 30 grudnia 1878.

(763 1—3)) **Edykt.**

L. 7916. C. k. sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia, że Mikołaj Barabasz z pozostawieniem majątku zmarł 16 grudnia 1849 w Płauczy wielkiej; gdy zaś pobyt jego współspadkobierców Fedka Barabasza, Hnata Barabasza i Demka Bortnika, nie jest c. k. sądowi wiadomy, przeto wzywa się tychże aby się tu do ck. sądu w przeciągu jednego roku zgłosili i oświadczenie swoje do spadku tego wnieśli, gdyż po upływie tego terminu postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nieobecnych kuratorem Michałem Ostapów naczelnikiem gminy Płauczy wielkiej przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 15 grudnia 1878.

(784 1—3) **Edykt.**

L. 12280. C. k. sąd obwodowy w Samborze, w skutek rekwizycyi sądu powiatowego w Żurawnie z dnia 21 lipca 1877 do l. 3625, uwiadamia hr. Wincentego Konarskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a wrazie zgonu tegoż spadkobierców jego i prawonabywców, tudzież osoby, które po dniu 14tym czerwca br. na dobra Dolne w obwodzie Stryjskim położone ks. Antoniego Gojdan własne, nabyli prawa rzeczowe i tegoż wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała sądu powiat. w Żurawnie z dnia 21 lipca 1878 do l. 3625 i późniejsze uchwały egzekucyjne w odnośnej sprawie z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, że sąd powiat. w Żurawnie uchwałą wyżej wspomnianą na zaspokojenie kwoty 4405 zł. i 1330 zł. w. a. z pn. przez spadkobierców Majora Wiesla przeciw ks. Antoniemu Gojdanowi wywalczonych pozwolił sprzedaż dóbr Dolne, tudzież że ten sąd obwodowy dla osób właśnie rzeczonych adw. pana dr. Pawlińskiego kuratorem, zaś p. dr. Witza tegoż zastępcą ad actum w tej sprawie mianował, i tymże dotyczące uchwały sądu pow. w Żurawnie doręczył.

Sambor dnia 18 września 1877.

(828 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6516. W dniach 11 lutego, 11 marca i 15 kwietnia 1879, każdym razem przed południem sprzedaną będzie przymusowo realność pod N. k. 7 w Żydynowie położona, spadkobierców Błażeja Bieleckiego własna, na zaspokojenie należących się Joslowi Reissowi od sumy 176 zł. procentów po $1\frac{1}{2}$ ct. od 1 zł. tygodniowo za czas od 28 lipca do 28 sierpnia 1878 z tem zastrzeżeniem, że realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej 160 zł. wynoszącej sprzedaną być może.

Zakład, który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożony być ma 10% ceny szacunkowej.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów 24 października 1878.

(814 1—3) **Edykt.**

L. 10195. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, iż w celu zaspokojenia pretensyi Antoniego Kosińskiego, dzierżawcy dóbr Tuczapy w kwocie 33 zł. 74 ct. w. a. z pn. odbędzie się pierwszy termin na dzień 17go lutego 1879, drugi na dzień 21 kwietnia 1879 a trzeci termin na dzień 28 maja 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna sprzedaż realności dłużnika Pawła Strenadki pod Nr. 128 w Tuczapach położonej z domu mieszkalnego i przyległego ogrodu w objętości $2\frac{1}{2}$ morga na 350 zł. oszacowanej, nie stanowiącej ciała tabularnego.

Realność ta sprzedana zostanie przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie także poniżej tej ceny.

Resztę warunków przeglągnąć można tu w registraturze.

Zabłotów dnia 31 grudnia 1878.

(813 1—3) **Edykt.**

L. 6829. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 17 lutego 1879, na dniu 21 kwietnia 1879 i na dniu 28 maja 1879, o godzinie 10tej przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 193 w Demyczu położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Marcina Szembułowicza i na 100 zł. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 36 zł. w. a. z pn.

Realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów dnia 7 lipca 1878.

(816 1—3) **Konkurs.**

L. 1654. Przy sądzie powiatowym w Skawinie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę, lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 12 lutego 1879 się poczynającym do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Z c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków 31 stycznia 1879.

(819 1—3) **Edykt.**

L. 6843 C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Chaima G. Braff, iż przeciw niemu na prośbę Berischa Zollera pod dniem 18 maja 1878, l. 4613 wydany został nakaz zapłaty sumy 270 mark. państw. Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, ustanawia się jemu kuratorem adw. Heynego z zastępstwem adw. Wesołowskiego i uwiadamia się go o tem, celem bronienia praw swoich.

Złoczów 3 sierpnia 1877.

(831 1—3) **Edykt.**

L. 30079. C. k. wyższy sąd lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Konstantego Kostkiewicza, ojca Maryanny i Joanny Kostkiewiczów o utworzenia nowego ciała realności w Brzeżanach w mieście, pod l. 462 położonej, własności małoletnich Maryanny i Joanny Kostkiewiczów stanowiącej składającej się z placu zabudowanego i ogrodu, a w szczególności z domu, szopy, komórki, kuźni, piwnicy, c. k. sąd powiatowy Brzeżański wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w c. k. sądzie powiatowym Brzeżańskim przejrzanym być może, a od dnia 1go kwietnia 1879 za wpis hipoteczny uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 kwietnia 1879 poczęwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, ażeby w c. k. sądzie powiatowym Brzeżańskim swoje oznajmienie do dnia 30tego czerwca 1879 r., tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mającym roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy nieprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo oznajmić się mające z księgi tabularnej lub z zatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało.

Restytucya lub przedłużenie powyższego terminu miejsca nie ma.

Lwów dnia 31 grudnia 1878.

(818 1—3) **Edykt.** L. 6842.

Ck. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Chaima G. Braff, iż przeciw niemu na prośbę Izraela Zollera i syna pod 18 maja 1878 l. 4614 wydany został nakaz zapłaty sumy 23 rubli papier.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome ustanawia się jemu kuratorem adw. Heynego z zastępstwem adw. Wesołowskiego, i uwiadamia się go o tem celem bronienia praw swoich.

Złoczów 3 sierpnia 1878.

(811 1—3) **Edykt.**

L. 4704. Ck. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa nieobecnych Józefa Kuzdro i Maryannę Kaszycką powołanych do spadku po Janie Kuzdro z Ryglic, ażeby w trzech miesiącach w ck. sądzie się zgłosili, inaczej pertraktacya z ustanowionym kuratorem Wawrzeńcem Mazurem przeprowadzoną zostanie.

Tuchów dnia 31 grudnia 1878.

(812 1—3) **Edykt.**

L. 6780. Ck. sąd powiatowy w Wiśniczu uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Zakrzewskiego z Lipnicy górnej, iż uchwałę z dnia 26 lipca 1878 r. l. 1748 rozdzielającą cenę kupna realności włościańskiej pod lk. $^{84}/_{66}$ w Lipnicy górnej położonej doręcza jednocześnie Walentemu Wieciechowi wójtowi w Lipnicy górnej jako kuratorowi dla niego ustanowionemu.

Wiśnicz dnia 30 grudnia 1878.

(771 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4290. Ck. Sąd powiatowy odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 54 w Pułankach 275 złr. w. a. oszacowanej dnia 3, 17 kwietnia i 1 maja 1879, o godzinie 10 rano na pierwszych dwóch terminach powyżej, a na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 28 złr. w. a.

Warunki w registrtuaturze.

Frysztak 17 grudnia 1878.

Ck. sędzia powiatowy.

Bewiecki.

(827 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1105. Ck. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Szai Feldera przeciw Fruźce Hawrylakowej o zapłatę 93 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniach 20 marca 23 kwietnia i 28 maja 1879 o godzinie 10 rano licytacya realności włościańskiej, pod lk. 24 w Borszowicach położonej.

Cena wywołania wynosi 600 złr. w. a.

Zakład 60 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową i wyżej na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania, przejrzane być mogą w registraturze.

Niżankowice 18 grudnia 1878.

(808 1—3) **Kundmachung.**

Nr. 6781. K. k. Bezirksgericht in Obertyn bringt zur allgemeinen Kenntniß, daß zur Einbringung der ersiegten Restforderung per. 125 fl. ö. W. der zuerkannten Executionskosten per. 2 fl. 2 kr., 1 fl. 36 kr. und gegenwärtigen 3 fl. 35 kr. ö. W. die unter C. N. 87 zu Hawrylak gelegene keinen Tabularkörper, bildende dem Sachfälligen Nicolaus Teodorowicz eigenthümlich gehörige im Pfändungsprotocolle vom 12 Juli 1878 Nr. 4946 näher beschriebene Realität zu Gunsten des Iwan Petruniak am 4 März, am 1 April 1879 über, oder um den Schätzungswerth und am 1 Mai 1879 auch unter dem Schätzungswerthe, jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Gerichtshause gegen baare Bezahlung veräußert wird.

K. k. Bezirksgericht

Obertyn den 19 October 1878.

(817 1—3) **Kundmachung.**

Nr. 21997. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol, wird zur Hereinbringung der Summe von 1008 fl. sammt 48 prc. Zinsen vom 29 Dezember 1874, der Gerichtskosten pr. 6 fl. 38 kr. Executionskosten pr. 12 fl. 86 kr. und 12 fl. 51 kr. die executive Feilbietung der den minderjährigen Erben nach Isak Schulmann, als Mayer Leib 2 N. Abraham Etie, Rachel, Scheindel Brane 2 N. Sure, Chane Gittel 2 N. und Rifka Ester 2 N. Schulmann, dann der Feige Schulmann gehörigen, sub. Nr. 1546 in Tarnopol gelegenen Realitätshälfte zu Gunsten der Heine Königsberg auf den 28 Februar 1879, um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben, welche unter nachstehenden erleichternden Bedingungen im Bureau Nr. 6 vorgenommen werden wird.

1) Ausrufspreis 2310 fl. 25 kr. ö. W.
2) Vadium 115 fl.
3) Am obigen Termine wird diese Realitätshälfte auch unterm Schätzungwerthe um jeden Meistboth veräußert werden.
4) Die übrigen Lizitationsbedingungen, der Tabularauszug, so wie der Schätzungsact können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden diejenigen Hypothekargläubiger, denen dieser Lizitationsbescheid entweder gar nicht, oder nicht zeitlich genug zugestellt werden konnte, so wie alle jene, die erst nach dem 2 August 1877 an die Gewähr gelangen sollten, zu Händen des Curators H. Landesadvocaten Dr. Horowitz verständigt.

Tarnopol den 31 Dezember 1878.

(820 1—3) **Edykt.**

L. 11231. W dniach 27 lutego, 27go marca i 17 kwietnia 1879 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 9/31 w Maksymowicach położonej wykazem hipotecznym 65 dla gminy Maksymowice wpisanej w sprawie c. k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Janowi, Szczepanowi, Wojciechowi i Maryi Lubczyńskim pto 270 zł. 44 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 800 zł. a. w.

Wadyum 80 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Sambor dnia 6 grudnia 1878.

(821 1—3) **Edykt.**

L. 11442. W dniach 20 lutego 20 marca i 17 kwietnia o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 8/17 w Zarajsku położonej wedle ks. ing. Tom. I Ter. IV str. 453 pozy 100 Fedia Tymczyszyn recte Pawłów własnej w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fediowi Tymczyszyn recte Pawłów pto 400 zł. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 złr. wadyum. 100 zł.

Na pierwszych dwóch terminach połowa realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

C k. miej del. sąd powiatowy.

Sambor 22 października 1878.

(185 1—3) **Edykt.** L. 11921.

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 17 lutego, na dniu 21 kwietnia 1879 i na dniu 28 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 50 w Nowosielicy położonej niestanowiącej tabularnego ciała należącej do Dmytra Sołomejczuka i na 550 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Chaim Schmil Leidera 150 zł. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 16 grudnia 1878.

(783) **Edikt.**

Nr. 31332. Das k. k. Landes als Handelsgericht in Krakau, verordnet die Löschung im Register für Einzelnfirmen der Firma „Rudolf Lukas Tuchappretur-Geschäft in Biała", und leitet ein die Eintragung im Register für Gesellschaftsfirmen der offenen Handels-Gesellschaftsfirma Schirn et Lukas Betrieb einer Tuch und Schafwollwaarenappretur mit dem Sitze in der Gemeinde Lipnik bei Biała, welche offene Handelsgesellschaft aus den beiden öffentlichen Gesellschaftern Emil Schirn Rentier in Biała wohnhaft, und Wilhelm Lukas Appreteur in Lipnik wohnhaft besteht, und mit dem 13 November 1878 den Betrieb des gesellschaftlichen Unternehmens begonnen hat, wobei das Vertretungsrecht der Gesellschaft, so wie das Recht der Firmazeichnung bloß dem öffentlichen Gesellschafter Emil Schirn allein zusteht und derselbe zeichnen wird: „Schirn et. Lukas".

Krakau den 29 November 1878.

(767) **Obwieszczenie**

L. 14998. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, że na dniu 28 października 1878 Aron Mühlbauer zarządcą, zaś Samuel Klauzner zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Abrahama Hammera wybrani zostali.

Przemyśl 20 listopada 1878.

(789) **Edykt.**

L. 16367. Dla Józefa Palucha z Piły Kościeleckiej, z powodu głupkowatości bezwłasnowolnym uznanego, ustanowiono kuratorem Jana Bochenka temże zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów d. 31 grudnia 1878.

(807) **Edykt.**

L. 510. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że złożone zostały u niego do przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Majdan.

Zarzuty przeciwko arkuszom posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie aż do dnia 17 lutego 1879 na którym to dniu wrazie wniesionych zarzutów dochodzenie sprostowawcze przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów 2 lutego 1879.

(823) **Ogłoszenie.**

L. 196. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, że doahodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg hipotecznej dla gminy katastralnej Stróże wyżnie w dniu 18go lutego 1879 o godzinie 9 rano rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają w urzędach gminnych.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków postadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Grybów 1 lutego 1879.

(809) **Obwieszczenie.**

L. 433. C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza że w sprawie zakładania księgi gruntowej w gminie Pałahicze miejcowe dochodzenie 15 lutego 1879 rozpocznie.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tłumacz dnia 30 stycznia 1870.

(825) **Obwieszczenie.**

L. 34. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Lisku uwiadamia, że dochodzenie miejscowe w celu założenia nowych ksiąg gruntowych w gminie katastr. Myczkowce na dniu 10 lutego 1879 rozpoczcznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia i ochrony swych praw uzna za stósowne uzna.

Lisko 2 lutego 1879.

(741) **Obwieszczenie.**

L. 34984. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy „Roman Chmurski właściciel przedsiębiorstwa stolarskiego w Krakowie“, którą podpisywać będzie „Roman Chmurski“.

Kraków d. 31 grudnia 1878.

(802 1—3) **Edykt.**

L. 53168. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. S. I we Lwowie, uwiadamia niniejszem edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Bogusława Ficowskiego, że z powodu podaniem 27 maja 1878 l. 23220 przez Barucha Renzera przeciw niemu wytoczonego pozwu drobiazgowego o 40 zł. kuratora dla niego w osobie p. adw. Skowrońskiego ustanowiono i wyznaczono do rozprawy drobiazgowej, termin na dzień 10 marca 1879 o 3 godzinie po południu.

Lwów d. 19 stycznia 1879.

(780 1—3) **Edykt.**

L. 4683. C. k. sąd powiatowy delegowany Sek. I we Lwowie, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Litwina, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił się do spadku po zmarłym dnia 23go października 1875 synie jego Karolu Litwinie inaczej pertraktacya spadku w imieniu nieobecnego z kuratorem dlań w osobie adw. dr. Skowrońskiego przeprowadzoną zostanie.

Lwów d. 31 marca 1878.

(791 1—3) **Edykt.**

L. 7815. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że 19 marca, 16 kwietnia i 7go maja 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie, odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 18 w Mościskach, ciała tabularnego niestanowiącej Procia Lucjów własnej, ku zaspokojeniu sumy 312 zł. $66^{2}/_{3}$ cnt. w. a. na rzecz Salamona Reitera w pierwszych dwóch terminach, za lub wyżej ceny szacunkowej 525 zł., w trzecim także i niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny.

Resztę warunków, wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Kałusz d. 18 października 1878.

(740 3—3) **Edykt.**

L. 8865. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 13 marca 1879 o godzinie 10tej przedpołudniem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu pod l. 66 w Nowosielicy położonego niestanowiącego tabularnego ciała należącego do Wasyla Hawruki i na 100 złr. sądownie oszacowanego w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Muncera 18 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 16 grudnia 1878.

(764 3—3) L. 354.

Konkurs.

Celem prowizorycznego obsadzenia posady kancelisty przy Magistracie miasta Rzeszowa z płacą 550 zł. w. a., ewentualnie 500 zł. lub 450 zł. w. a. rocznie, niemniej celem prowizorycznego obsadzenia, lub stałego nadania posady budowniczego z płacą 400 zł. w. a. rocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs, do dnia 1 marca 1879.

Kompetenci winni wykazać prócz wieku, stanu, wyznania odbytych nauk i przebiegu życia, także uzdolnienie zawodowe i uczciwe zachowanie; oraz, gdyby w służbie zostawali, dotychczasowe pełnienie takowej.

Podania wnosić należy do Magistratu miasta Rzeszowa.

Rzeszów dnia 29 stycznia 1879.

Towarnicki
burmistrz.

L. 78. (835 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej w myśl §. 30 Ustawy o Reprezentacyi powiatowej i §. 26 statutu powiatowej kasy pożyczkowej, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że rachunki z r. 1878 w biurze Wydziału powiatowego na dni 14 do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożone zostały.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Drohobycz d. 30 stycznia 1879.

Buchalter

władający tak językiem polskim jak niemieckim, rutynowany w buchalteryi podwójnej i zaopatrzony w dobre świadectwa może być bezzwłocznie przyjętym w ***młynie amerykańskim w Bucniowie,*** *poczta* ***Tarnopol.*** *Oferty przyjmuje bezpośrednio* **Administracya młyna.** (805 2—3)

WYKAZ
Zmian terytoryalnych
w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

zarządzonych
z dniem 1 sierpnia 1878,
nabyć można po cenie **15 ct.** w. a.
a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.
w **Ekspedycyi**
Gazety Lwowskiej.

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstw. Krakowskiem
na rok
1879

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi ***„Gazety Lwowskiej.“*** Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Największy skład fabryczny najlepszych
Płócien
i bielizny stołowej
poleca po stałych cenach
MAGAZYN
Schayerów
we Lwowie.
(81 5—?)

Meble wiedeńskie i tutejsze

od najwytworniejszych do najtańszych,
Kompletne garnitury do salonu, tapicerowane podług najnowszych fasonów francuzkich **portiery i draperye. Garnitury do jadalni i sypialni.**
Wielki wybór materyi na meble,
pająków, dywanów, chodników, karniszów do okien i kutasów do firanek
po cenach stałych i niskich
Lustra, Meble żelazne i Meble z drzewa giętego
po cenach fabrycznych (714 2—8)
poleca handel pod firmą
R. SCHÖN & GEBHARDT
we Lwowie, plac Maryacki, Hotel Langa.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

(836)

Ogólne
Zgromadzenie
Towarzyst. zaliczkowego
dla rolnictwa i przemysłu rolniczego
we Lwowie,

Stowarz. z ograniczoną poręką, odbędzie się **dnia 24go lutego r. b.** o godzinie 10 rano, w sali gal. Tow. kredyt. ziemskiego.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z zamknięcia rachunków za r. 1878 i bilans.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wnioski o udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
3. Podział zysku za rok 1878.
4. Wybory w miejsce ustępujących z kolei, stosownie do § 20go statutu, czterech członków Rady nadzorczej: pp. Dr. Piotra Grossa, Franciszka Jasińskiego, Konstantego Pilińskiego i Dr. Józefa Wereszczyńskiego.
5. Wnioski członków.

Lwów dnia 5 lutego 1879.

Kazimierz hr. Krasicki
Prezes.
Józef Prus Jabłonowski
Sekretarz Rady nadzorczej.

Zbiór majowy 1878.
Zupełnie świeży transport
HERBATY CHIŃSKO-ROSSYJSKIEJ
otrzymał handel Fryderyka Schubutha i Syna we Lwowie, rynek l. 45.

pół kil. herb. Congo . . złr. 1·60 | pół kil. herb. Souchong najprzed. złr. 4·— | pół kil. herb. Pecco najprzed. . zł. 4
" " Souchong . . " 2·— | " " Pecco . . . . " 2·50 | " " karawan zł. 5, 6 i 8
" " " przedni " 3·— | " " " przedni . . " 3·— | " " żółtej . . złr. 5

„HERBATA Souchong“ w oryginalnych chińskich skrzyneczkach w ołowiu ważących 700 gram. czyli $1^{1}/_{4}$ funt. wied. złr. 3.50. — Okruchy herbaciane pół kilo złr. 1·20, najlepsze złr. 1·50.

Ośmioletni RUM bremski

butelka cała 1 złr. 50 ct. pół butelki 75 ct. ćwierć butelki 40 ct
" " 2 — " " 1 złr. " " 50 "

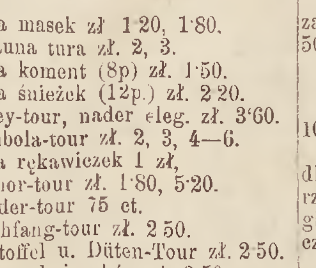
Cenniki rozsyłamy franko! — Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą wysyłają się.
Opakowanie się nie liczy!

(7227 8—12)

Założono 1863 **Tylko u ED. WITTE** Założono 1863
we Wiedniu, I. verl. Kärntnerstrasse 59.

Komiczne tury kotylionowe i ordery,

tudzież wszystkie **artykuły balowe, klejnoty, wachlarze** i t. d.



Tury kotylionowe.

Bez pomocy tancmistrza może każdy aranżować najpiękniejsze i najelegantsze figury kotylionowe.

Tura masek zł 1·20, 1·80.
Fortuna tura zł. 2, 3.
Tura koment (8p) zł. 1·50.
Tura śnieżek (12p.) zł. 2·20.
Jokey-tour, nader eleg. zł. 3·60.
Tombola-tour zł. 2, 3, 4—6.
Tura rękawiczek 1 zł,
Humor-tour zł. 1·80, 5·20.
Länder-tour 75 ct.
Fischfang-tour zł. 2·50.
Pantoffel u. Düten-Tour zł. 2·50.
Tura ryb i raków zł. 2·50.
Tura kieliszków zł. 1·80.
Tura pawiów, nowa 5 zł.
Tura Margarety 2 zł.
Componisten-Tour 3 zł
Orakel z Delfi 13 zł.
Tura leśna zł. 1·60.
Tura muzykalna zł. 2·50 i 4·50.
Tura dzieci szkolnych zł. 3·60.
Humor. tura małp zł. 3·60.
Tura niedoperzy humor. zł. 3·50.
Havanna tour zł. 2·20.
Kwodlibet tura zł. 2·50.
Tura tarcz rycerzy zł. 1·25.
Tura wieńców laurowych i rozet zł. 7·20.
Tura dziadka zł. 3.
Tura latarń i kluczów dom. zł. 3·80
Tura komiczna 5 zł.
Tysiąc pięknych tur zł. 5·50.
Tura bukietu 4 zł.
Tura liści złotych i owoców złr. 1·50.
Tura złota i srebra zł. 1·50, 2·50.

Oprócz tych wiele innych tur do 15 zł.

Kotylionowe cukierki strzelające

12 sztuk pięknie zakopertowane z czapkami masek 75 ct., 1·50. zł 2, 2·50.
z głowami zwierząt zł. 1·50 zł. 2, 2·50.
w całych kostiumach masek zł. 6, 9, 12.

Ordery kotylionowe
asortowane po 50 sztuk.

Do każdej sorty dodano piękne krepy i ordery brylant.

1 sorta o 50 sztukach

Nr.	0	I	II	III	IV
zł.	1	1·50	2·—	2·50	3
Nr.	V	VI	VII	VIII	X
zł.	4	5	6·50	7·50	10

Kotylionowe bukieciki
zastępują świeże kwiaty zupełnie 50 sztuk zł. 4·50, 5, 6, 7·50, 10 12·50.

Porządki tańców
100 sztuk zł. 6·50, 10, 15, montowane 20, 25, 30, 40 zł.
dla strzelców i kreglarzy, stowarzyszeń ogniowych, weteranów, gimnastyków, łyżwiarzy, mieszczańskich i kupieckich, kompletna kolekcya zł. 2·50 do 5 zł.

Najtaniej
karty zaproszeń, dekoracye salonów, z obrazami naturalnej wielkości, lampiony i chorągwie. Garnitur ogni sztucznych, bezpieczne, bezwonne, palące się zł. 1·60, 3, 5. Te same do użycia na wolnem miejscu.
Wstążki strzelające, ognie kotylionowe, plutonowe 50 do 100 wystrzałów zł. 1·50 i 3 zł.

Ubiory dla masek.
Trąbki karnawałowe 12 sztuk 75 ct., 1 zł., 1·50.
Inne instrumenta krzyczące 12cie sztuk zł. 1, 2 do 5 zł.
Cała muzyka turecka zł. 3, 6, 10.
Odznaki masek 50 sztuk sortowanych 4 do 10 zł.
Ordery olbrzymów z dewizą i bez, szt. ct. 50, zł. 1·50, 2, 3.
Lampiony 50 sztuk zł. 6, 7·50, 10 i 15 zł.
Nowe!! Klejnoty afrykańskie, kolie, zausznice, brosze zł. 2·50, 4.

Cała komiczna Tombola
z grą, zawierająca rzeczy komiczne i praktyczne 25 sztuk 4 zł. z przedmiotami na efekt 5, 6, 7, 8, 10 i 15 zł.

Wachlarze balowe
eleganckie z materyi, jedwabiu, atłasu, wraz z paskiem eleg. szt. 75 ct., 1·50, 2, 3, 4, 5 zł., nader wyborne 6 i 7 zł.
Praktyczne rzemyki na suknie do toalet balowych, szt. ct. 50, 75, zł. 1, 1·50, 2 zł.
PERFUMY rezedowe, Jokey-Club, Essbouquet, fiołkowe ct. 20, 30 50, 75, 1 zł.
Naślad. DYAMENTY, pierścienie, kólczyki, guziki i szpilki, oprawne dokładnie szt. ct. 75, 1, 1·50, 2, 3, 3·50, 4 zł.
Francuskie PERŁY WOSKOWE, sznurek 8, 10, 25, 30 ct.
6 karat. medalioniki ze złota double zł. 1, 1·50, 2, 3, 4.
6 karat. krzyżyki ze złota double ct. 50, 80, zł. 1·50, 2, wielkie zł. 2·50, 3.
6 karat. ze złota double, krótkie i długie łańcuszki męzkie, najlepszej roboty, fason złota złr. 1·80, 2·50, 4, 5·50, 8.
GRZEBIENIE do włosów, imitacya szyldkretu ct. 30 do 1 zł. ozdobne złotem 2·50 do 4 złr., agrafy ct. 30 do zł. 2·25.
Klejnoty balowe i do teatru garnitur ct. 50, 80, zł. 1, 3.

Maski
dla dzieci, dam i panów, szt. 8, 10, 15, 25, 30, 40, 50 ct.
Maski charakterystyczne, np. Napoleon, Bismarck, cesarz Wilhelm, papież Pius IX itp., szt. ct. 40, 75, zł. 1, 1·50, 2, nadgłowę ct. 50, zł. 1, 2, 3.
Larwy aksamitue sztuka ct. 15, 20, 30, 50.
Larwy przedstawiające zwierzęta, szt. ct. 40, 50, 75, zł. 1.
Kwartety zwierząt, sztuka zł. 4, 5, 7·50, z głowami olbrzymiemi zł. 12·50 do 15.
Nosy, szt. ct. 8, 10, 15, 20, 40, 50.
Czapki błazeńskie 50 sztuk zł. 6, 8, 10, 12, 15, 20 zł.
Odznaki błazeńskie 50 sztuk sort. 4, 6, 8, 10, 12, 15 zł.

Tylko u ED. WITTE we Wiedniu,
Stadt, verläng. Kärntnerstrasse 59, Ecke der Giselastrasse.
Adres na telegramy: Witte, Wien, Kärntnerstrasse.
Wysyłki za zaliczeniem. Stowarzyszeniom i odsprzedającym ceny korzystniejsze.
(675 3—6)

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.